

4

1967

PORADNIK bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

SPIS TREŚCI

	Str.
JACEK WOJCIECHOWSKI. Wypożyczanie międzybiblioteczne w powiecie .	97
WIKTORIA DUDZIAK. Warsztat pracy instruktora czytelnictwa dziecięcego	99
ANTONI DUBISZEWSKI. Praca bibliotek związkowych w 1967 r. . . .	102
KRYSTYNA KUŹMIŃSKA. Plany dokształcania bibliotekarzy na r. 1967 . .	104
JAN MAKARUK. Sygnał dała „Aurora”	107
IZABELA NAGORSKA. Pod hasłem współzawodnictwa	109

SYLWETKI PISARZY:

MARIA SZYPOWSKA. O prawdziwej miłości. W 125 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej	111
--	-----

TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSAŻEK:

CECYLIA DUNINOWA. Stosunki między Państwem a Kościołem w dziejach narodu polskiego. Bibliografia adnotowana	120
IZABELLA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd miesięczny	123

Z TERENU:

M. KRZYMOWSKA. Nasza praca dla biblioteki i środowiska	126
Od niedawna na półkach księgarskich	III i IV str okł.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

ROK XIX

KWIECIEŃ

1967

JACEK WOJCIECHOWSKI
Kraków

WYPOŻYCZANIE MIĘDZYBIBLIOTECZNE W POWIECIE

Z roku na rok wzrasta liczba naszych czytelników, rozszerza się zakres ich zainteresowań, dlatego coraz częściej padają pytania o książki, których nie ma w bibliotece gromadzkiej, a nawet powiatowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, biblioteka publiczna nie może być zbiornicą książek w sensie archiwalnym — jej skromne możliwości finansowe i lokalowe ograniczają księgozbiór tylko do najpotrzebniejszych, aktualnie najważniejszych, lub popularnych tytułów. Nasz zakup opiera się na dokonaniu wyboru części zaledwie ogromnego rynku wydawniczego, w związku z czym wiele pozycji pozostaje poza biblioteką. Dodajmy — książek specjalistycznych, do których przeciętny czytelnik nie ma potrzeby zaglądać. Ale coraz częściej trafiają się czytelnicy o bardzo specyficznych zainteresowaniach; zdobywają kwalifikacje w szkołach, na uczelniach, w ramach przeróżnych kursów, czy wreszcie samodzielnie, dla własnego tylko zadowolenia studiują najrozmaitsze zagadnienia. To właśnie oni żądają książek, których nie ma w małych bibliotekach, a naszym obowiązkiem jest sprowadzenie każdej książki, drogą wypożyczania międzybibliotecznego. Oczywiście, mówiąc „każdej”, nie mamy na myśli, w zasadzie, beletrystyki ani lektur szkolnych, chyba, że są potrzebne do pracy naukowej.

Podstawowym warunkiem wypożyczania międzybibliotecznego jest odpowiednia propaganda w społeczeństwie i właściwa organizacja pracy w powiecie. Bez propagandy nie będzie najważniejszego elementu — petentów; nawet czytelnicy w bibliotece nie zawsze wiedzą, że mogą w swojej placówce wypożyczyć książkę z dowolnej biblioteki w kraju, a nawet za granicą. Dlatego trzeba tę działalność zareklamować, wesprzeć ją odpowiednią akcją propagandową, zawiadomić czytelników, że mogą w ten sposób korzystać ze znacznie bogatszych księgozbiorów, niż może im zaoferować biblioteka gromadzka. Akcją informacyjną musi przeprowadzić sama bibliotekarka; będzie to ustna informacja, lub też po prostu obwieszczenie, informujące zwierzchno o wypożyczaniu międzybibliotecznym, jego zasadach i sposobie korzystania. Ale to tylko część pracy, informacja nie może ograniczać się wyłącznie do aktualnych czytelników, trzeba także dotrzeć do tych, którzy omijając bibliotekę publiczną korzystają bezpośrednio z usług placówek naukowych, co z pewnością przyczynia im dodatkowych trudności. A więc przydałyby się drukowane plakaty, specjalne ulotki, które najprędzej trafiają do przekonania potencjalnemu odbiorcy, ale druk na ogół przekracza możliwości bibliotek. Być może uda się zamieścić notatkę w prasie, czy nadać odpowiednią audycję w radiowęzle; przynajmniej jeden ze sposobów informacji na pewno okaże się możliwy do zrealizowania.

Biblioteki gromadzkie przygotowując się do udziału w wypożyczaniu międzybibliotecznym, powinny przede wszystkim nawiązać kontakt z odbiorcą. W bibliotece gromadzkiej wypożyczanie to bierze swój początek i tu kończy swą drogę — od zamówienia do udostępnienia. Dlatego najważniejszą sprawą będzie zebranie zamówień i organizacja samego udostępniania. Natomiast biblioteka gromadzka nie powinna w zasadzie wypełniać kwerend, ani samodzielnie poszukiwać książek wśród bibliotek — to jest rola biblioteki powiatowej. Dla biblioteki gromadzkiej najważniejszy jest sam sygnał; żądanie konkretnego tytułu, lub też zamówienie kilku książek z określonej dziedziny. Zadanie wyszukania książek, sporządzenia ewentualnego zestawu i skierowania zamówienia do właściwej biblioteki będzie natomiast należało do biblioteki powiatowej.

Kiedy zamówienie zostanie zrealizowane w sposób pozytywny, a książki przechodzą do gromadzkiej biblioteki, która to zamówienie złożyła, powstaje kolejny problem — udostępnienia otrzymanych materiałów. Przede wszystkim chodzi o takie zabezpieczenie książek, aby zostały w terminie zwrócone placówkom macierzystym. Niepisany obowiązek wypożyczania tych książek wyłącznie w czytelnii jest w praktyce często niemożliwy do utrzymania; większość naszych bibliotek nie ma czytelnii, inne zaś bardzo trudno nazwać spokojnym miejscem do pracy. Ograniczenie wypożyczania międzybibliotecznego tylko do bibliotek o wzorowych czytelniach zredukowałoby całą akcję do minimum. Dlatego wydaje się warunkiem najistotniejszym znajomość czytelnika, staranne rozważenie, czy zachodzi ewentualność zagubienia wypożyczonej mu książki; wiadomo przecież, że tylko drobny odsetek czytelników z reguły nie zwraca wypożyczonych z biblioteki książek. A więc tylko w wypadku negatywnej oceny czytelnika należy ograniczyć wypożyczanie do terenu czytelnii.

Podstawowym ogniwem wypożyczania międzybibliotecznego jest biblioteka powiatowa; ona nawiązuje kontakt z placówkami innych pionów; ona jest dyspozytorem otrzymanych książek. Dla tych celów konieczne jest wyodrębnienie specjalizacji wypożyczania międzybibliotecznego, powierzenie jej w całości konkretnemu instruktorowi, lub, jak to czasem bywa, bibliografowi. Organizacja i działalność koordynacyjna jest znacznie ulepszona, kiedy całością prac kieruje jeden specjalista. Ową organizację, sposób przesyłania zamówień, terminy, zasady kontaktu, przesyłkę książek i ich zwrot, należy koniecznie omówić na seminarium powiatowym, być może nawet w połączeniu z pewnego rodzaju ćwiczeniami praktycznymi. Tylko wówczas można mieć pewność, że sprawa ta zostanie oceniona przez biblioteki gromadzkie i właściwie zrealizowana.

Najważniejszym jednak zadaniem biblioteki powiatowej jest zabezpieczenie właściwej bazy księgozbiorowej. Moim zdaniem najważniejsze jest maksymalne wykorzystanie księgozbiorów, skupionych na terenie powiatu, księgozbiorów wszystkich bibliotek publicznych, związkowych, biblioteki pedagogicznej. Warunki współpracy tych bibliotek powinny zostać omówione na specjalnej konferencji, na której przede wszystkim trzeba ustalić, jakiego typu książki poszczególne biblioteki mogą udostępniać innym bibliotekom w ramach wypożyczania międzybibliotecznego. Biblioteka powiatowa dysponuje katalogiem centralnym; gdyby miała jeszcze wykazy książek placówek innych pionów, mogłaby niezawodnie kierować zamówienia do właściwych bibliotek. Dodajmy — zamówienia nie tylko placówek publicznych, ale także związkowych i innych bibliotek z terenu powiatu. Wykorzystanie książek z własnego rejonu jest łatwiejsze, tańsze i przede wszystkim szybsze; dopiero z braku możliwości załatwienia zamówienia w powiecie można szukać książek w innych placówkach.

Jedną z najważniejszych zasad wypożyczania międzybibliotecznego jest szybkie nadesłanie żądanej książki. Sprawna orientacja w księgozbiorach powiatowych poważnie przyspiesza całą operację; zamówienia realizowane w bibliotekach naukowych wymagają oczywiście znacznie więcej czasu. A czas niejednokrotnie odgrywa tu wielką rolę. Dlatego tak ważne jest stworzenie odpowiedniej bazy księgozbiorów w powiecie; ideałem byłoby zgromadzenie odpowiednich zestawów książek w bibliotekach powiatowych, rosyłanie ich bibliobusami do zamawiających placówek, ale to jeszcze kwestia dalekiej przyszłości. Na razie więc warto usprawnić organizację wypożyczania międzybibliotecznego w ramach aktualnych możliwości; przy ogromnej liczbie studiujących, przy dalszym postępie nauki, jest to zagadnienie niewątpliwie ogromnej wagi.

WARSZTAT PRACY INSTRUKTORA CZYTELNICTWA DZIECIĘCEGO

Nie jest rzeczą łatwą odpowiedzieć sobie na pytanie, co powinno złożyć się na warsztat pracy instruktora czytelnictwa dziecięcego w bibliotece powiatowej. Toteż kąćki metodyczne, stanowiące warsztat pracy tych instruktorów, przedstawiają się bardzo różnie. Niektórzy instruktorzy w nadmiernej gorliwości chcieliby zgromadzić w nich jak najwięcej materiałów zapominając, że często ciasne lokale bibliotek powiatowych nie pozwalają na zbyt dużą ich rozbudowę i trzeba umiejętnie wybierać to, co jest niezbędne dla pracy instruktora czytelnictwa dziecięcego. Poza tym nie ma powodu dublować własnych zbiorów ze zbiorami ogólnymi gabinetów metodycznych bibliotek powiatowych. W innych kąćkach metodycznych uderza brak podstawowych materiałów, co niewątpliwie utrudnia pracę instruktorowi. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu pragnąc przyjąć z pomocą powiatowym instruktorom czytelnictwa dziecięcego opracowała wytyczne w sprawie organizacji warsztatu pracy. Poniżej publikujemy te wytyczne z prośbą o potraktowanie ich przez naszych czytelników (szczególnie instruktorów) jako materiału dyskusyjnego i ewentualne wypowiedzenie się na ten temat na łamach „Poradnika”. (Red.).

W działalności instrukcyjno-metodycznej biblioteki powiatowej bardzo ważną rolę odgrywa dobrze zorganizowany warsztat pracy instruktora. W warsztacie tym (gabinecie lub kąćku metodycznym) należy wyłączyć materiały dotyczące organizacji pracy z książką i czytelnikiem dziecięcym.

Będą to:

- I. Materiały normatywne
- II. Materiały szkoleniowe
- III. Plany pracy
- IV. Materiały analityczne — dotyczące zaopatrzenia placówek i stanu czytelnictwa
- V. Księgozbiór podręczny
- VI. Materiały pomocnicze

I. Podstawą działania, nadającą kierunek pracy z czytelnikiem dziecięcym w publicznych bibliotekach powszechnych, są **materiały normatywne, wskazówki, wytyczne**. A oto najważniejsze z nich:

1. „Wskazówki w sprawie organizacji bibliotek dla dzieci i księgozbiorów dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych”.

W/w zostały przesłane z Ministerstwa Kultury i Sztuki i przekazane bibliotekom w lipcu 1957 oraz powielone przez WBP w Poznaniu i przesłane dodatkowo (wg zapotrzebowania powiatów) bibliotekom w terenie — w roku 1962.

Materiały te można znaleźć w: Zarzębski Tadeusz — „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”. W-wa 1965 SBP na str. 67—75.

2. „Zarządzenie Nr 137 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 1 września 1959 r. w sprawie ramowych regulaminów wypożyczalni i czytelni dla dzieci w publicznych bibliotekach powszechnych” oraz „Ramowy regulamin wypożyczalni i czytelni dla dzieci”.

Źródła: „Biuletyn Ministra Kultury i Sztuki” Nr 15 poz. 116 z 1939 r.

Zarzębski Tadeusz — „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych” str. 145—1953.

3. „Biblioteka podręczna instruktora czytelnictwa dziecięcego”. (Zestaw wybranych pozycji, przesłany z Ministerstwa Kultury i Sztuki, powielony przez WBP w Poznaniu i przesłany do powiatów w roku 1962).

4. Wybór najlepszych pozycji literatury dla dzieci od lat 7 do 14 wydanych w latach 1959—1962, opracowany przez Izabellę Nieczową — przesłany z Ministerstwa Kultury i Sztuki, powielony przez WBP w Poznaniu i przesłany do bibliotek powiatowych (dla wszystkich placówek w grudniu 1962 r.).

5. „Wskazówki o współpracy biblioteki dziecięcej ze szkołą i biblioteką szkolną” — opracowane przez WBP i przesłane do bibliotek w grudniu 1959 roku.

6. Spisy lektur szkolnych.

7. Teczka aktualności, zawierająca wytyczne działania bibliotek w pracy z dziećmi — przekazywana bibliotekom w poszczególnych latach. W roku 1966 biblioteki otrzymały materiały dotyczące wychowania estetycznego.

- Literatura fantastyczna dla dzieci do lat 14
- Wybrane pozycje do tematu: „Nasi malarze”
- Wskazówki do pracy z dziećmi na rok 1966.

U w a g a — Do teczki aktualności należałoby dołączyć referat — „Wychowanie estetyczne w bibliotece dziecięcej” opracowany przez WBP w Poznaniu i przesłany w 2 egzemplarzach do wszystkich bibliotek powiatowych w r. 1957.

II. Materiały szkoleniowe — obejmują pomoce, niezbędne do przeprowadzania seminariów, porad, praktyk i poradnictwa w zakresie czytelnictwa dziecięcego. Należałoby wśród nich uwzględnić:

1. Przykładowy „kącik dziecięcy”, na który złożą się:

a) makieta księgozbioru wyłączonego z księgozbioru ogólnego.

Układ wg poziomów I, II, III. Książki IV poziomu literatury pięknej i popularnonaukowej dla dzieci, oznaczone umownym znakiem, wydzielone na półce z pewną ilością książek dla dorosłych.

U w a g a — Dla urządzenia przykładowej makiety księgozbioru dla dzieci można wykorzystać zdeaktualizowane książki dla dorosłych, oprawione w papier i opisane.

b) przykładowe katalogi

- alfabetyczny, tytułowo-poziomowy i działowy książek popularnonaukowych zgodnie z Instrukcją Ministerstwa Kultury i Sztuki
- przykładowe katalożki tematyczne
- ilustrowany katalog dziecięcy, przesyłany seriami z Ministerstwa Kultury i Sztuki

c) materiały informacyjne do wolnego dostępu do półek — komplet tablic (podklejonych na tekturze) „Sam szukam książki”.

2. Pomoce:

- a) z zakresu techniki i dokumentacji bibliotecznej np. wypełniona właściwie karta czytelnika, karta książki, zobowiązanie zeszyt — „Czytelnia na miejscu”
- b) z zakresu pracy z czytelnikiem — będą to pomoce do form wizualnych oraz żywego słowa, odpowiednio ułożone: np. zestawy bibliograficzne, pogadanki, montaż, konkursy, scenariusze wystaw, materiały pomocnicze do przysposobienia czytelniczego (przyjęcie wycieczki, lekcje biblioteczne), wzory plakatów, kalendarze historyczne.

3. Kartoteki:

- a) formy pracy z czytelnikiem (zapoczątkowana kartoteka przez WBP i przesłana w roku 1957, obejmuje artykuły z „Poradnika Bibliotekarza” do nr 5/1957 roku)
- b) pisarze dziecięcy — zapoczątkowana kartoteka przez WBP — również w roku 1957
- c) bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego

za I półrocze 1964 r. — przesłane w styczniu 1965 r.

za II „ 1964 r. „ w lipcu 1965 r.

za I „ 1965 r. „ w lutym 1966 r.

za II „ 1965 r. „ w lipcu 1966 r.

U w a g a — Materiały wymienione w punkcie 3 służyć będą dla celów szkoleniowych i samokształcenia instruktorów.

III. Plany pracy.

Plany pracy bibliotek powiatowych w zakresie czytelnictwa dziecięcego sporządzono oddzielnie, mimo że są częścią planu ogólnego biblioteki powiatowej. Wymagane są:

- a) Plan pracy Biblioteki Powiatowej na rok... w zakresie czytelnictwa dziecięcego.
- b) Plan pracy oświatowej z czytelnikiem dziecięcym na rok... — w powiecie...

(sporządzony w oparciu o plany pracy czytelnicze poszczególnych bibliotek terenowych). Plan powyższy jest konieczny dla należytej koordynacji poczynań biblioteki powiatowej i udzielania pomocy bibliotekom w terenie.

- c) Plan działalności instrukcyjnej biblioteki powiatowej w zakresie czytelnictwa dziecięcego (rok kalendarzowy).
- d) Plan szkoleń bibliotekarzy w powiecie — omówienia, pokazy i ćwiczenia na seminariach powiatowych, jako część ogólnego planu szkolenia bibliotekarzy w powiecie.

IV. Materiały analityczne.

Dla właściwego i celowego organizowania i kierowania czytelnictwem dziecięcym należy przeprowadzać systematycznie coroczną analizę czytelnictwa dziecięcego.

Materiały analityczne obejmują grupę spraw dotyczących:

1. Zaopatrzenia bibliotek

a) księgozbioru

- liczba tomów literatury pięknej dla dzieci na 1 czytelnika do lat 14, obrót książki i % literatury pięknej dla dzieci w stosunku do ogólnej liczby książek,
- informacja o ubytkach i brakach w poszczególnych poziomach, o literaturze popularnonaukowej dla dzieci i abonowanych czasopismach,

b) zbiorów nieksiążkowych (filmów, przezroczy, płyt itp.)

U w a g a — Przezrocza, filmy, płyty najlepiej gromadzić w powiecie i udostępniać poszczególnym bibliotekom. Dokumentację wypożyczeń można prowadzić w zeszycie lub kartotece,

c) sprzętu audiowizualnego

- rzutniki, radioodbiorniki, magnetofony (informacja może dotyczyć sprzętu, który jest własnością biblioteki, lub innego ale dostępnego bibliotece),
- scenki kukiełkowe, komplety kukiełek.

2. Czytelników i ich aktywności

- % czytelników do lat 14 w stosunku do ogólnej liczby czytelników, % czytelników w stosunku do liczby uczniów. Informacja o czytelnictwie uczniów klas 7-mych.
- % wypożyczeń literatury pięknej dla dzieci w stosunku do ogólnej liczby wypożyczeń i przeciętna wypożyczeń na 1 czytelnika.

Analiza winna kończyć się konkretnymi wnioskami i dezyderatami do dalszej organizacji pracy z czytelnikiem dziecięcym.

3. Pracy z czytelnikiem

- stosowane formy pracy (wizualne i żywego słowa)
- w/w można prowadzić przy pomocy zestawu lub planszy,
- współpraca w środowisku (instytucje, organizacje)
- produująca biblioteka.

V. Księgozbiór podręczny

Instruktor czytelnictwa dziecięcego korzysta w zasadzie z księgozbioru podręcznego Biblioteki Powiatowej.

1. W oparciu o zestaw „Biblioteka podręczna instruktora czytelnictwa dziecięcego” sporządza katalog księgozbioru i aktualnie go uzupełnia.

2. Na oddzielnej półce wyłącza niektóre pozycje, m. in.:

- „Literatura piękna dla dzieci i młodzieży — Przewodnik bibliograficzny” (poszczególne roczniki).
- „Książki dla bibliotek” — tom 2.
- „W bibliotece dla dzieci — Poradnik metodyczny”.
- „Bibliografia literatury dla dzieci 1945—1960. Literatura polska”.
- „Mały słownik pisarzy dziecięcych”
- Wortman Stefania — „Baśń w literaturze i życiu dziecka”.
- Słońska Irena — „Dzieci i książki”.

- Groniowska B., Gutry M. — „Organizacja i metody pracy bibliotek dziecięcych” (skrypt).
- Czasopismo „Przyjaciel Dziecka”.
- Inne czasopisma dziecięce, które biblioteka kompletuje.

VI. Materiały pomocnicze

- Adresy instytucji, organizacji i osób współpracujących z biblioteką np. ZHP, oddział TPD, TWP, poszczególnych prelegentów i in.
- Godziny urzędowania bibliotek z zaznaczeniem dni tygodnia, w których odbywają się zajęcia z czytelnikiem (prowadzić można przy pomocy kartoteki lub planszy).

Wszelkie szkolenia, praktyki, konsultacje indywidualne i zbiorowe, winny się odbywać w oparciu o dobrze zorganizowany warsztat pracy instruktora czytelnictwa dziecięcego.

ANTONI DUBISZEWSKI

PRACA BIBLIOTEK ZWIĄZKOWYCH W 1967 R.

Biblioteki związkowe stanowią jedną z podstawowych komórek prowadzących działalność kulturalno-oświatową przez związki zawodowe w zakładach pracy, w domach kultury, klubach, świetlicach i ośrodkach wypoczynkowych.

Działalność biblioteki, tak jak każdej innej placówki, powinna być planowana. W rocznym planie pracy i dostosowanych do niego planach kwartalnych powinny znaleźć się konkretne zadania wynikające z ogólnych założeń, a więc podstawowych kierunków działania w dziedzinie oświaty i kultury, określonych w statucie Zrzeszenia Związków Zawodowych. Zgodnie z tymi założeniami biblioteki związkowe mogą służyć:

- socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu,
- upowszechnianiu naukowego poglądu na świat,
- podnoszeniu poziomu wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych ludzi pracy,
- popularyzacji najnowszych zdobyczy wiedzy,
- stałemu rozszerzaniu kręgu czytelników.

Realizacja tego obszernego programu, ujęta w formie konkretnych zadań, wymaga od bibliotekarza zarówno własnej inicjatywy w podejmowaniu różnych zamierzeń, jak i ścisłego powiązania pracy biblioteki z innymi formami działalności prowadzonej w zakładowych i międzyzakładowych placówkach kulturalno-oświatowych oraz współdziałania z organizacjami społecznymi i instytucjami zajmującymi się upowszechnianiem oświaty i kultury. Podkreślić należy także konieczność współdziałania z innymi bibliotekami znajdującymi się w obrębie działania własnej placówki, a więc:

- z zakładową biblioteką fachową w zakresie upowszechniania literatury technicznej (książek i czasopism),
- z biblioteką publiczną w zakresie wspólnego zaspokajania potrzeb czytelników w drodze wymiany książek, organizowania wspólnych imprez czytelniczych, spotkań z pisarzami, dokonywania oceny rozwoju czytelnictwa w rejonie działania obu bibliotek itp.,
- z bibliotekami szkolnymi (szkoły przyzakładowej, podstawowej, średniej — których uczniowie korzystają z biblioteki związkowej) w zakresie udzielania pomocy szkole w procesie nauczania i wychowania młodzieży.

Wzięcie pod uwagę wszystkich wyżej wymienionych elementów, jak również warunków organizacyjnych, które rzutują przecież na zakres i zasięg działania placówki, pozwoli dopiero na właściwe opracowanie planu pracy i jego należytą realizację. Oczywiście, że w planie muszą być uwzględnione także prace natury organizacyjnej i warsztatowej, do których zaliczam: zakup i opracowanie książek, opracowywanie katalogów, organizacja i obsługa punktów bibliotecznych itd.

Ale wróćmy jeszcze raz do założeń wyznaczających rolę i zadania bibliotek. Każde z pięciu wymienionych zadań wymaga niewątpliwie stosowania różnych

rozwiązań. Wszystkie te zadania musi rozwiązywać bibliotekarz i to tylko takimi środkami, jakimi dysponuje w swej pracy, a więc przy pomocy książki i osobistej postawy na którą składają się: jego ideowe zaangażowanie niezbędne na przykład przy realizacji dwóch pierwszych zadań (socjalistyczne wychowanie społeczeństwa i upowszechnianie naukowego poglądu na świat), kwalifikacje zawodowe i zamiłowanie do pracy bibliotecznej, umiejętności nawiązywania kontaktu z czytelnikami i zjednywania sobie współpracowników.

Podstawowym narzędziem pracy bibliotekarza jest oczywiście książka. I dlatego tak bardzo ważną rzeczą jest sprawa odpowiedniego doboru książek do biblioteki (gromadzenie księgozbioru), a następnie, rzecz zrozumiała, jego udostępnianie czytelnikom.

Na podstawie samej struktury księgozbioru można od razu ocenić, czy bibliotekarz dostrzega podstawowe zadania biblioteki i jaki jest jego stosunek do tych spraw. Nie sposób bowiem realizować jakichkolwiek zadań bez zabezpieczenia do tego celu odpowiednich środków, jakimi w tym przypadku muszą być należycie dobrane zestawy książek. To jasne! Sama realizacja, a więc, czy i w jakim stopniu udaje się bibliotekarzowi określone zadanie wykonać, pozwala stwierdzić dokumentacja pracy bibliotecznej. Pragnę jednak zaznaczyć w tym miejscu, że przy dokonywaniu oceny efektów pracy bibliotekarza należy brać pod uwagę wiele różnych okoliczności np. środowisko, w którym pracuje bibliotekarz, jak również i to że niektórych elementów nie da się ująć przecież w żadne wskaźniki. Zgodzimy się jednak wszyscy ze stwierdzeniem, że autorem efektów pracy biblioteki jest bibliotekarz. Od jego aktywności i zrozumienia problemu, od jego umiejętności działania i rozwiązywania różnych zadań zależą i jego wyniki pracy.

Wróćmy jednak w dalszym ciągu do spraw związanych z planowaniem pracy bibliotecznej. Do zadań na rok 1967.

Wszystkim bibliotekarzom wiadomo, że w r.b. przypada 50 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i że w związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ogłosiły, zgodnie z życzeniem wielu bibliotekarzy wyrażanym na seminariach, współzawodnictwo bibliotek pod hasłem: „Książka w służbie socjalizmu i pokoju”.

Uważam, że nie ma potrzeby szerzej wskazywać na cel tej akcji. Został on bowiem zupełnie wyraźnie określony już w samym tytule-hasle. Ale skoro jest mowa o planowaniu, to czy akcja ta koliduje w jakimś stopniu z założeniami — głównymi kierunkami pracy bibliotecznej? Ależ bynajmniej! Akcją ta to przecież nic innego jak tylko realizacja szczególnie pierwszego (socjalistyczne wychowanie społeczeństwa w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu) i innych punktów naszych założeń podanych na wstępie, z tym tylko, że będzie ona miała charakter masowy, że będzie prowadzona w każdej placówce bibliotecznej. Formy i sposoby realizacji tego zadania organizatorzy pozostawiają całkowicie bibliotekarzom, ich inwencji i możliwościom organizacyjnym i technicznym, jakie mają do swej dyspozycji.

Organizatorzy podkreślają jednocześnie, że współzawodnictwo bibliotek powinno sprzyjać dalszemu rozwijaniu społecznego ruchu miłośników książek, służącego podwyższaniu kultury czytania, rozszerzaniu kręgu czytelników zwłaszcza wśród młodzieży pracującej i pozaszkolnej, zwiększaniu ilości wypożyczeń.

Akcja współzawodnictwa i inne poprzednie akcje ogólne np. „Wiedza pomaga w życiu”, czy konkurs-plebiscyt „Bliżej książki współczesnej” mają to do siebie, że pobudzają do działania wszystkich, bibliotekarzy i wielu aktywistów zgrupowanych wokół nich, wywołują żywsze zainteresowanie różnych czynników, a często i konkretną pomoc z ich strony dla biblioteki, co w sumie pozwala na osiągnięcie znacznie lepszych wyników. Należy również nie zapominać, że podsumowanie osiągniętych rezultatów w skali ogólnej zwraca siłą rzeczy większą uwagę na rolę i znaczenie, nie zawsze i nie wszędzie należycie docenianej pracy bibliotecznej oraz daje dużo satysfakcji samym bibliotekarzom.

Pamiętajmy, że im lepsza praca biblioteki, tym większa pomoc dla niej i większe uznanie dla bibliotekarza.

PLANY DOKSZTAŁCANIA BIBLIOTEKARZY NA ROK 1967

Zmieniające się warunki pracy w bibliotekach, doskonalenie warsztatu i metod pracy, wzbogacanie form pracy z czytelnikiem, nade wszystko zaś potrzeba dobrej informacji z wielu dziedzin wiedzy zobowiązuje bibliotekarzy do stałego podnoszenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych.

Odkrycia naukowe, wydarzenia społeczne, polityczne, kulturalne, penetracja przestrzeni międzygwiazdnych i podmorskich przypominają, że czas nie stoi w miejscu, człowiek tworzy coraz nowe wartości. Żle jest, kiedy pracownik biblioteki zapatrzonej w odległą przeszłość, dumny z posiadanego wykształcenia, ufny w swoje siły przestaje czytać, uczyć się, doskonalić swoje umiejętności. Przekona się wkrótce, że nie nadąża za rzeczywistością, nie znajduje wspólnego języka z czytelnikiem, przestaje być tłumaczem teraźniejszości.

Istnieje kilka możliwości weryfikowania i pogłębiania wiedzy. Do bardziej rozpowszechnionych należą:

- ukierunkowane samokształcenie,
- nauka na kursach bibliotekarskich.

Chcę na tym miejscu zająć się formą drugą, mianowicie kursami bibliotekarskimi.

Rozpowszechnione są dwa rodzaje kursów bibliotekarskich:

— Kursy bez oderwania od pracy, korespondencyjne — dają średnie kwalifikacje bibliotekarskie.

— Kursy z oderwaniem od pracy. Kursy te dzielą się na kursy przygotowawcze (przysposabiające do pracy), kursy doskonalące zawodowo oraz kursy kwalifikacyjne.

Kursy kwalifikacyjne stacjonarne prowadzone przez Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy omawiane były już na łamach „Poradnika Bibliotekarza” (1966, nr 11/12).

Niniejsza informacja dotyczy kursów krótkoterminowych prowadzonych na zlecenie (centralnych władz bibliotekarskich) — Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek przez wojewódzkie i miejskie biblioteki publiczne.

Kursy przysposabiające do zawodu bibliotekarskiego są to kursy dla kandydatów na bibliotekarzy, którzy niedawno podjęli pracę, a nie posiadają minimum wiadomości, umiejętności niezbędnych do podjęcia pracy w bibliotece. Kursy te mają nauczyć abecadła bibliotekarskiej techniki, przygotować do podjęcia nauki na kursach korespondencyjnych kwalifikacyjnych.

Na takie kursy przyjmowani są kandydaci posiadający średnie wykształcenie ogólne oraz zamiłowanie do pracy w bibliotece. Pożądane jest, aby kandydaci zapoznali się z warunkami pracy w bibliotece, rozpatrzyli się w możliwościach zatrudnienia w określonej bibliotece przed przystąpieniem na kurs. Przykre jest rozczarowanie osób, które inaczej wyobrażały sobie „powołanie” bibliotekarskie, a zniechęcają się po poznaniu wymagań i obowiązków, jakie nakłada zawód bibliotekarza.

Dlatego też kandydat zgłaszający się na kurs powinien przedtem porozmawiać ze znanym mu bibliotekarzem na temat zawodu, do którego się sposobi oraz zapoznać się z programem kursu.

Kursy wstępne odbywają się w kilku rejonach Polski i obejmują po 2—3 województwa (patrz załącznik). Kursy wstępne odbywają się przeważnie w miesiącach wakacyjnych. Zgłoszenia powinny być kierowane do końca maja br. do bibliotek powiatowych.

Dla kandydatów do zawodu, nie otrzymujących wynagrodzenia za pracę w bibliotece, wyżywienie i zakwaterowanie na kursie są bezpłatne, natomiast osoby pracujące w bibliotekach w pełnym wymiarze godzin lub ryczałtowo, zobowiązane są do odpłatności za wyżywienie; zakwaterowanie i nauka są bezpłatne.

Wstępny kurs dla bibliotekarzy bibliotek dziecięcych jest kursem centralnym obejmującym swoim zasięgiem teren całej Polski. Ma on na celu przygotowanie kandydatów i nowoangażowanych bibliotekarzy do pracy w oddziałach dziecięcych (filiach dziecięcych bibliotek).

Program kursu uwzględnia psychologię, pedagogikę, literaturę dziecięcą, bibliotekarstwo, bibliografię, metodykę pracy z czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym. Wypełniony jest dużą ilością zajęć praktycznych. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na kursie (40), dopuszcza się do udziału w kursie wyłącznie bibliotekarzy specjalizujących się w pracy z dziećmi.

PLAN KURSÓW BIBLIOTEKARSKICH NA 1967 R.
I. Kursy przysposabiające do zawodu bibliotekarskiego

Nazwa kursu	Stopień kursu	Liczba kursów	Czas trwania	Planowana liczba uczestników	Województwo organizujące kurs	Zasięg rekrutacji
Wstępny dla kandydatów do zawodu i nowoangazowanych bibliotekarzy	II	4	21 dni	30 — 40	a) Białystok b) Katowice c) Opole d) Kielce	a) olsztyńskie b) warszawskie c) wrocławskie d) zielonogórskie e) kieleckie
Wstępny dla bibliotekarzy bibliotek dziecięcych	II	2	14 dni	30 — 40	a) Wrocław b) Szczecin	a) ogólnopolski b) szczecińskie

II. Kursy doskonalące zawodowo bibliotekarskie

Pracy oświatowej dla bibliotekarzy gromadzkich	II	2	14 dni	35 — 40	Białystok Olsztyn	województkie
Organizacji pracy samokształceniowej dla bibl.	II	2	10 dni	30 — 35	Białystok Olsztyn	województkie
Instruktorów bibliotek powiatowych	III	1	21 dni	25	Opole	wrocławskie zielonogórskie
Instruktorów czytelnictwa dziecięcego w bibliotekach powiatowych	III	1	14 dni	40	Toruń	ogólnopolski
Kierowników bibliotek powiatowych	III	1	10 dni	30	Szczecin	koszalińskie
Kursokonferencja dot. metodyki badań czytelnictwa dla instr. woj.	III	1	10 dni	35	Warszawa	ogólnopolski

Kursy pracy oświatowej przewidziane są przede wszystkim dla bibliotekarzy pracujących w bibliotekach gromadzkich i małomiejskich.

Program kursu obejmuje szereg wiadomości teoretycznych na temat sposobów poznawania środowisk (socjologia), programowania pracy środowiskowej bibliotek. Uwzględniono w nim szereg zajęć praktycznych; różnorodnych form pracy z czytelnikiem indywidualnym i grupami czytelników prowadzonych w wypożyczalni i czytelnicy. Przede wszystkim zachęca się do udziału w kursie pracowników z krótkim stażem pracy. Przypomina się, że przyjmowani będą kandydaci ze średnim wykształceniem.

Kurs organizacji pracy samokształceniowej stanowi dużą pomoc dla osób kształcących się i zdobywających wiedzę w drodze samokształcenia. Należy sobie uświadomić, że samokształcenie jest, podobnie jak uczenie się, procesem wymagającym dużej dyscypliny wewnętrznej od uczącego się, a przede wszystkim umiejętności doboru odpowiednich metod i materiałów. Na te elementy wymagane przy uczeniu się samodzielnie wskazuje kurs. W programie przewiduje się także zajęcia z metodyki pracy z czytelnikiem. Kursy takie przewidziane są jako kursy dla województwa białostockiego i olsztyńskiego.

Kurs instruktorów bibliotek powiatowych jest jednym z kursów specjalistycznych dla czynnych instruktorów bibliotek powiatowych. Na ten kurs mogą się zgłaszać kandydaci pracujący w bibliotekach, którzy przeszli już staż pracy co najmniej 3-letni oraz praktykę instruktorską i posiadają wykształcenie średnie.

Celem tego szkolenia jest pogłębienie wiadomości z zakresu metod i form instruktażu, sposobów poznawania środowiska i jego potrzeb, naukowej organizacji pracy, znajomości kierunków literackich i twórców dzieł literackich oraz pogłębienie umiejętności warsztatowych. Przewidziany jest jeden międzywojewódzki kurs w Opolu obejmujący swym zasięgiem w zasadzie województwa: opolskie, wrocławskie i zielonogórskie.

Kurs instruktorów czytelnictwa dziecięcego doskonalący zawodowo powiatowych instruktorów bibliotek dziecięcych. Obejmuje swym zasięgiem teren całej Polski. Podobnie jak na omawianym wyżej kursie, kandydaci muszą się wykazać stażem pracy w oddziale dziecięcym na stanowisku instruktora oraz wykształceniem średnim.

W programie przewidziane są zajęcia z psychologii, pedagogiki, metodyki pracy z czytelnikiem dziecięcym, literatury i bibliografii literatury dziecięcej, organizacji i form instruktażu w bibliotekach dziecięcych.

Kurs kierowników bibliotek powiatowych. Po raz pierwszy kurs tego typu przeprowadzony był eksperymentalnie w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Jest on wyrazem dążenia do wprowadzenia w bibliotekach naukowej organizacji pracy. Zyskał uznanie i wysoką ocenę w oczach uczestników z uwagi na nową, potrzebną w pracy bibliotek problematykę. Zawiera obok elementów wiedzy prakseologicznej, wiadomości z dziedziny psychologii, analiz statystycznych, cybernetyki. Kurs jest nastawiony na dużą samodzielność zespołu uczestników. Uczy podejmować decyzje, gospodarować i pracować w racjonalnie zorganizowanej placówce oświatowej.

Kurs przewidziany jest w zasadzie dla słuchaczy woj. koszalińskiego i szczecińskiego.

Kurs konferencyjny na temat metodyki badań czytelnicych obejmie wyłącznie instruktorów bibliotek wojewódzkich. W programie zajęcia i wykłady na temat metod przeprowadzania analiz oraz badań nad zakresem i zasięgiem działalności bibliotek oraz stanem i rozwojem czytelnictwa. Kursokonferencyjny odbędzie się w Warszawie. Organizatorem jest Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej przy współudziale Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Oprócz omawianych kursów przewiduje się przeprowadzenie 3 kursów o zasięgu ogólnopolskim w POKB w Jarocinie (Por. Bibl. 1966, nr 11/12).

Szczegółowe terminy, lokalizacja, ilość miejsc na kursach będą znane bibliotekom powiatowym co najmniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem szkolenia. Umożliwi to zgłaszanie uczestnictwa na miesiąc przed kursem. Przyjętym na kurs słuchaczom zostaną przesłane programy oraz wykaz literatury.

Na koniec kilka uwag o metodzie. Zajęcia na kursach prowadzone są przede wszystkim metodą seminaryjną (pokaz, dyskusja, omówienie samodzielne słuchaczy, ćwiczenia). Nieodzownym warunkiem osiągania dobrych wyników nauczania jest aktywne uczestnictwo w zajęciach. Nakłada to na słuchaczy obowiązek solidnego przygotowania się do zajęć, czytania zaleconych lektur, wykonania przed kursem prac określonych w programie.

SYGNAŁ DAŁA „AURORA”

Organizatorzy ogłoszonego centralnie „Współzawodnictwa bibliotek powszechnych na 50-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” nie precyzowali szczegółowych warunków ani sposobów realizacji podjętej akcji. Podali jedynie podstawowe założenia i ważniejsze zadania, na które należy zwrócić szczególną uwagę w działalności bibliotek przystępujących do współzawodnictwa, a resztę spraw z tym związanych pozostawili inicjatywie pracowników bibliotek wojewódzkich miejskich (względnie powiatowych — miejskich). Uważali, że organizatorzy współzawodnictwa bibliotek w województwach i powiatach, znając potrzeby i możliwości lokalnych placówek bibliotecznych, mogą najlepiej dobrać odpowiednie formy i metody pracy dla realizacji centralnie ustalonych założeń i wynikających z nich zadań.

Biblioteki wojewódzkie (miejskie) właściwie zrozumiały intencje centralne ustalonych założeń i przystąpiły do organizowania współzawodnictwa w sposób najbardziej odpowiadający własnym warunkom i możliwościom, wykazując wiele inicjatyw i aktywności.

Np. bardzo ciekawie pomyślany jest projekt współzawodnictwa bibliotek w województwie lubelskim, gdzie zachowując podstawowe założenia centralne dostosowano je do lokalnych warunków i możliwości placówek; bibliotecznych.

Przede wszystkim podkreślić należy dużą ilość współorganizatorów, którzy z racji swoich możliwości mogą poważnie przyczynić się do zapropagowania współzawodnictwa (wojewódzkie czasopisma i rozgłośnia radiowa), do zapewnienia odpowiedniej literatury („Dom Książki”), do realizacji imprez czytelniczych (Woj. Komisje Związków Zawodowych, Wojewódzki Zarząd ZMW, Woj. Dom Kultury itd.).

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego — jako główny organizator — wysunęła dość ciekawe formy i metody współzawodnictwa, które ma się odbywać w postaci turnieju czytelniczego pod hasłem „Sygnał dała Aurora”.

Tematyka turnieju czytelniczego została tak pomyślana, że obejmuje w dosyć szerokim ujęciu sprawę Polski i Kraju Rad. Podstawowym źródłem informacji i głównym narzędziem pracy w realizacji zadań turnieju jest książka. W tym celu zostały przygotowane dwa zestawy książek. Pierwszy obejmuje literaturę dotyczącą Polski, a drugi — Związku Radzieckiego.

Prócz tego uczestnicy turnieju będą mogli korzystać z innych źródeł lokalnej informacji, jak prasa, radio, spotkania z autorami, prelekcje itp.

Turniej przebiegać będzie etapami. Przewiduje się trzy etapy. Pierwszy etap środowiskowy odbędzie się w bibliotekach gromadzkich. Zadaniem czytelników-uczestników turnieju będzie:

- zgłosić do biblioteki swoje przystąpienie do turnieju,
- przeczytać co najmniej dwie książki spośród objętych tematyką turnieju (1 pozycja z zestawu I i 1 z zestawu II, patrz zestawy książek),
- zdobywać uzupełniające wiadomości z prasy, audycji radiowych i innych,
- brać aktywny udział w imprezach organizowanych w związku z turniejem,
- wziąć udział w eliminacji środowiskowej.

Eliminacje środowiskowe wyłonią drużynę składającą się z osób (najwyżej 4 osoby), które najlepiej poznały zagadnienia będące przedmiotem turnieju. Drużyna ta będzie reprezentować określone środowisko w dalszych rozgrywkach.

W drugim etapie odbędą się rozgrywki powiatowe, w których weźmie udział 5 najlepszych drużyn wyłonionych spośród zespołów startujących w I etapie. Powiatowe Komisje Turniejowe mogą zarządzić rozgrywki rejonowe celem wyłonięcia najlepszych drużyn na rozgrywki powiatowe, które zostaną przeprowadzone w formie zgaduj-zgaduli.

Zadaniem uczestników II etapu będzie przeczytanie co najmniej 4 książek (2 z zestawu I i 2 — z zestawu II) tych samych przez wszystkich uczestników zespołu.

Zawodnicy odpowiadają indywidualnie na pytania, ale odpowiedzi będą punktowane podwójnie: dla uczestnika i dla zespołu.

W wyniku eliminacji powiatowych zostaną wyłonione zespoły do eliminacji wojewódzkich. Zadaniem tych zespołów będzie przeczytanie 8 książek o tematyce turniejowej (4 z zestawu I i 4 — drugiego).

W sumie zespoły przystępujące do rozgrywek wojewódzkich muszą przeczytać we wszystkich trzech etapach 14 książek (I—2, II—4, III—8). Biorąc pod uwagę, że to są najlepiej przygotowani czytelnicy biorący udział w turnieju, oraz czas trwania turnieju od 1 lutego do końca listopada 1967 r., przeczytanie tej ilości książek jest możliwe. Wydaje się tylko, że nawet przy dużym zróżnicowaniu poziomu przygotowania czytelników województwa lubelskiego progresja między I etapem (2 książki) a III (łącznie 14 książek) jest dość duża.

W tym miejscu projekt WiMBP w Lublinie trochę odbiega od założeń centralnych, które między innymi mówią, że do podstawowych zadań współzawodnictwa należy jak najszerze „popularyzowanie literatury polskiej, radzieckiej i innych krajów, ukazującej dzieje walk klasy robotniczej i szerokich mas ludowych o sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie narodowe oraz literatury, ukazującej wysiłek ludzi pracy na całym świecie w walce o postęp i demokrację”. Wynika to z obranej formy turnieju czytelniczego uwzględniającego kilkustopniowe eliminacje. Ten sposób we współzawodnictwie centralnie prowadzonym nie był stosowany, a być może, iż okaże się atrakcyjny i co najważniejsze, celowy i skuteczny. Ale o tym dowiemy się po zakończeniu i podsumowaniu wyników. Na razie jest on wyrazem ciekawej inicjatywy w poszukiwaniu najbardziej odpowiednich form pracy w zależności od warunków i możliwości placówek bibliotecznych oraz dowodem umiejętnego zjednania wielu instytucji i organizacji społecznych do współpracy w podjętej akcji.

Zestaw książek do wykorzystania w turnieju czytelnicznym pod hasłem — „Sygnał dała Aurora”.

Zestaw I

ANDRZEJEWSKI JERZY: **Popiół i diament**. W-wa 1966
CYBULSKI HENRYK: **Czerwone noce**. W-wa 1966
CZESZKO BOHDAN: **Pokolenie**. Wyd. 8. W-wa 1964
DĄBROWSKA MARIA: **Gwiazda zaranna**. Wyd. 4. W-wa 1964
GERHARD JAN: **Łuny w Bieszczadach**. T. 1—2. W-wa 1964
GŁODOWSKA-SAMOPOLSKA WŁADYSŁAWA: **Czerwone zorze**. W-wa 1965
GNOT ŁASŁAW: **Boczne drogi**. Reportaże. Lublin 1965
HEN JÓZEF: **Kwiecień**. W-wa 1960
HOŁUJ TADEUSZ: **Opowiadania wybrane**. Kraków 1966
IWASZKIEWICZ JAROSŁAW: **Sława i chwała**. T. 1—4. Wyd. 4. W-wa 1965
JAKUBIK ZBIGNIEW: **Czapki na bakier**. Lublin 1963
KAWALEC JULIAN: **Tańczący jastrząb**. W-wa 1964
KŁYŚ RYSZARD: **Anioły płakać będą**. Wyd. 2. Kraków 1966
KWIATKOWSKI JERZY: **485 dni na Majdanku**. Lublin 1966
LEKKI ADOLF: **Zmierzch**. Lublin 1966
MACH WILHELM: **Agnieszka, córka Kolumba**. W-wa 1964
MACHEJEK WŁADYSŁAW: **Rano przeszedł huragan**. Wyd. 2. W-wa 1955
MOCZAR MIECZYSLAW: **Powszedni dzień dramatu**. W-wa 1961
NEWERLY IGOR: **Pamiętka z Celulozy**. W-wa 1966
POPEŁAWSKI STANISŁAW: **Towarzysze frontowych dróg**. W-wa 1964
PRZYMANOWSKI JANUSZ: **Studzianki**. W-wa 1966
REED JOHN: **Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem**. Przeł. z ang. A. Dobrot..
Wyd. 3 W-wa 1964
PUTRAMENT JERZY: **Pół wieku**. Wyd. 3. W-wa 1964
STOMPOR JÓZEF: **Szpital pod jodłami**. W-wa 1966
SROGA ALOJZY: **Akt pierwszy**. W-wa 1966
Wejście w kraj. Wybór reportaży z lat 1944—1964. W. 1—2. W-wa 1965
ZUKROWSKI WOJCIECH: **Skąpani w ogniu**. W-wa 1965.

Zestaw II

AJTMATOW CZINGIZ: **Matezyne pole. Pierwszy nauczyciel**. Przeł. Latoniowa.
W-wa 1964
AKSIONOW WASYLI: **Gwiazdzisty bilet**. Przeł. Piotrkowska. W-wa 1962
BABEL IZAAK: **Armia konna** (cykl opowiadań w zbiorach z lat 1961—1964)
BONDARIERW JURIJ: **Bataliony proszą o ogień**. Przeł. W. Dąbrowski. W-wa 1964
BONDARIEW JURIJ: **Ostatnie strzały**. Tłum. I. Kosiba. W-wa 1960
CZUJKOW WASILIJ: **Początek drogi**. Tłum. L. Besu. W-wa 1962
ERENBURG ILIA: **Ludzie, lata, życie**. (Wspomnienia cz. 1) (1891—1917). **Dzieciństwo i młodość**. Tłum. W. Komarnicka. W-wa 1961

GERMAN JURIJ: **Jeden rok**. T. 1—2. Tłum. W. Jurkiewicz. W-wa 1962
 GORKI MAKSYM: **Matka**. Tłum. K. Biłska. W-wa 1957
 KRIWICKI ALEKSANDER: **Nigdy nie zapomnę**. Przeł. J. Lakomska. W-wa 1966
 LEONOW LEONID: **Mrs Eugenia Iwanowna**. Przeł. J. Jędrzejewicz. W-wa 1965
 NIEKRASOW WIKTOR: **Kira**. Tłum. J. Jędrzejewicz. W-wa 1961
 NIKULIN LEW: **Tchórz**. Tłum. H. Józefowicz. W-wa 1962
 OKUDŻAWA BUŁAT: **Jeszcze pożyjesz**. Przeł. Z. Fedecki. W-wa 1962.
 OSTROWSKI MIKOŁAJ: **Jak hartowała się stal**. Przekł. z ros. E. Słobodnikowa. W-wa 1950.
 PAUSTOWSKI KONSTANTY: **Początek nieznanej ery**. Tłum. J. Jędrzejewicz. W-wa 1959
 PIERWOMAJSKI LEONID: **Gorzki miód. Ballada współczesna**. Przeł. (z ukr.) A. Galis. W-wa 1965
 PIESKOW WASYLI: **Kroki po rosie**. Przeł. W. Kligert. W-wa 1966
 RYTCHOU JURIJ: **Ajwanhu**. Tłum. W. Bieńkowska. W-wa 1966
 SIMONOW KONSTANTY: **Zywi i martwi**. Przeł. z ros. J. Brzęczkowski. W-wa 1961
 SIMONOW KONSTANTY: **Nikt nie rodzi się żołnierzem**. T. 1—3 W-wa 1966
 SZOŁOCHOW MICHAŁ: **Los człowieka**. Tłum. z ros. I. Piotrkowska. W-wa 1965
 TOŁSTOJ ALEKSY: **Droga przez mękę**. T. 1—3. Tłum. Wł. Broniewski i W. Rogowicz. Wyd. 7 W-wa 1962
 MALKOW PAWEŁ: **Zapiski komendanta Kremla**. Tłum. I. Zakrzewski. W-wa 1961
 WIGDOROWA FRYDA: **Szczęście rodzinne**. Tłum. E. Dmowska. W-wa 1962
Wspomnienie radzieckich przyjaciół. Przedm. Marian Spychalski, Rodion Malinowski. Tłum. z ros. L. Słobodnikowa, J. Gajewska. W-wa 1965

U w a g a: Przy poszczególnych tytułach podano rok wydania. Nie znaczy to jednak, że tylko to wydanie obowiązuje uczestników konkursu. Można opierać się także na innych wydaniach tych książek.

Zestawienie książek jest niewątpliwie dyskusyjne, jak każdy wybór, ale należy pamiętać, że organizatorzy turnieju musieli zastosować przy doborze pozycji (poza innymi) dość istotne kryterium, jakim jest zaopatrzenie księgozbiorów bibliotek (zwłaszcza gromadzkich) w książki podane w zestawieniach.

IZABELA NAGÓRSKA

POD HASŁEM WSPÓŁZAWODNICTWA

Jednolite cele i zadania wysunięte przez współzawodnictwo bibliotek powszechnych dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, ukierunkowana działalność placówek realizujących zobowiązania, wspólna dla większości bibliotekarzy troska o stałe podnoszenie poziomu usług czynią przydatną — przy uwzględnieniu różnych modyfikacji lokalnych — wymianę konkretnych doświadczeń. W tej nadziei przesyłamy do „Poradnika” garść informacji o przeprowadzanych w Łodzi działaniach pomocniczych w stosunku do rozwijających współzawodnictwo bibliotek zorganizowanych.

Na pytanie na jakich zasadach oparto tę pomoc, można określić ogólnie: centralizując czynności powtarzalne, stwarzając dodatkowe bodźce w postaci wzorów i dzieląc poszczególne elementy opieki pomiędzy Dział Udostępniania Zbiorów i Informacji, Dział Instrukcyjno-Metodyczny i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Współpraca Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego z Zarządem Łódzkiem TPRP-u należy już do tradycji, a od kilku lat skoncentrowała się ona w Komisji upowszechniania książki i kultury radzieckiej przy TPRP, w której reprezentowany jest Dział Instrukcyjny.

Wbrew zupełnie zrozumiałej nadziei bibliotekarzy — nadejście „roku rocznicowego” nie zostało poprzedzone wydaniem tematycznego poradnika bibliograficznego Biblioteki Narodowej (pojęcie przysłowiowej „musztardy po obiedzie” i tym razem zapewne połączy się z centralnie opracowaną pomocą metodyczną). Tymczasem nie tylko plany bibliotek związane ze współzawodnictwem wysunęły istotne potrzeby, ale także samo środowisko czytelników (uczniowie i działacze), które już z początkiem stycznia poczęło zgłaszać zapotrzebowania na lekturę związaną z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową.

W tych warunkach lepsze skromne i pozostawiające, niestety, sporo do życzenia pod względem zewnętrznym wydawnictwo, niż żadne. Już więc w pierwszych dniach lutego pojawiły się w łódzkich placówkach rejonowych i w 50 najaktywniejszych bibliotekach związkowych powielone egzemplarze zestawu bibliograficznego, opracowanego przez Dział Informacji MBP pod hasłem „Rewolucja Październikowa we wspomnieniach, powieści i poezji” (w trzech działach 105 pozycji adnotowanych). Biblioteki dla dzieci i młodzieży otrzymały ponadto adnotowany spis „Wybór nowych wydawnictw 1966—1967 — tłumaczeń z literatury ZSRR — przeznaczonych dla dzieci i młodzieży”. W ślad za wymienionymi idą spisy bibliograficzne: „Kobieta radziecka oraz Armia Radziecka obrońcą pokoju”, „Dzieje Armii Radzieckiej w opracowaniach naukowych, powieści i poezji, tłumaczonych na język polski”. Zapowiedziane są również na I półrocze następujące zestawy: „Lenin w Polsce”, „Tradycja 1 Maja — święta robotniczego”, „Dziecko i młodzież w ZSRR”, „Przegląd nowości wydawniczych o Związku Radzieckim w literaturze naukowej i w powieści”.

Zestawy zostały powielone w takim układzie tekstowym, aby można było wycięte opisy naklejać na znormalizowane karty katalogowe, zaznaczając pozycje posiadane przez daną placówkę. Przygotowane we wszystkich placówkach sieci w oparciu o te materiały kartoteki wzbogacą ich warsztaty informacyjne. Stale uzupełniane mogą przekształcić się z czasem w obszerne kartoteki wiedzy o Związku Radzieckim, stanowiąc trwały dorobek Jubileuszu 50-lecia ZSRR. Wejdą tu pozycje z przeglądów nowości wydawniczych o Związku Radzieckim i przeglądów najciekawszych artykułów, tematycznie związanych z obchodami oraz regularnie nadsyłane dla placówek sieci przez TPPR materiały propagandowe Towarzystwa, jak np. broszury Ptaszka „Polsko-radziecka współpraca gospodarcza” (1966) i „Polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna” (1965), Sobczaka „Rola Związku Radzieckiego w zwycięstwie nad hitleryzmem” (1965), Zysmana „Pokojuowe współistnienie. Problemy wojny i pokoju” (1964).

Jednocześnie z zestawami Biblioteki Publicznej Zarząd Łódzki TPPR opracował — po porozumieniu z Działem Instrukcyjno-Metodycznym — i powielił w 100 egzemplarzach pomocnicze materiały (liczące 7 stron), zawierające wykazy uczestników Rewolucji Październikowej oraz prelegentów i tematyki związanej z obchodami 50 Rocznicy WSRP. Pierwszy z wykazów obejmuje 10 nazwisk i służyć będzie organizatorom tzw. spotkań czytelników z uczestnikami Rewolucji. Ważna tu jest informacja, iż na życzenie towarzyszyć im może na imprezach bibliotecznych kierownik Referatu Historii KŁ PZPR. Drugi wykaz prezentuje 24 prelegentów, wśród których znajdują się naukowcy Uniwersytetu Łódzkiego, wykładowcy Wojskowej Akademii Medycznej, prelegenci TWP, pracownicy Instytutu Włókiennictwa i Muzeum Włókienniczo, sędzia, muzykolog, działacz Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalnego i 13 pisarzy łódzkich (Jan Huszcza, Horacy Safrin, Leon Gomolicki, Marian Piechal, Władysław Rymkiewicz i inni).

Szeroki wachlarz tematów (ponad 80) może zaspokoić potrzeby różnych środowisk czytelniczych. Przykładowo należy tu wymienić niektóre: „Rewolucja a sprawa Rewolucji”, „Wpływ Rosji na walki narodowo-wyzwoleńcze”, „Układ polityczny po II wojnie światowej wynikiem Wielkiej Rewolucji”, „Jak się walczy w Związku Radzieckim z demoralizacją i przestępczością młodzieży”, „Włókiennictwo w ZSRR”, „Pedagogika w ZSRR”, „Z dziejów przyjaźni z ZSRR — kontakty muzyków polskich, rosyjskich i radzieckich”, „Problemy moralne młodzieży radzieckiej”, „Literackie przyjaźnie Lenina”, „Lenin o literaturze i sztuce”, „Odbicie Rewolucji Październikowej w arcydziełach A. Tołstoja, I. Babla, M. Szołochowa”, „John Reed i jego książka pt. „10 dni, które wstrząsnęły światem”, „Majakowski — człowiek, poeta, satyryk”, „Odbicie Rewolucji Październikowej w wielkiej literaturze Zachodu”, „Polscy uczeni w ZSRR”, „Październik w malarstwie radzieckim”, „Humor i satyra narodów Związku Radzieckiego”, „O twórczości dla dzieci w ZSRR”.

TPPR pomagając bibliotekom w programowaniu ideowo-wychowawczym prelekcji wiążących się z popularyzacją książek „w służbie socjalizmu i postępu” pragnie przyczynić się także do intensyfikacji wysiłków bibliotekarzy w tym zakresie, włączając więc do puli nagród lokalnych we współzawodnictwie także i fundusze Zarządu Łódzkiego TPPR na wyróżnienia za wzorowo przygotowane i przeprowadzone imprezy.

Pierwsza grupa zobowiązań pracowników Działu Instrukcyjno-Metodycznego objęła formy szkoleniowe i wzorce, druga — skoncentrowała się na konkretnych akcjach w terenie. Na seminariach kwartalnych zarówno dla bibliotek publicznych,

jak i związkowych przeprowadzono przeglądy (podbudowane dyskusją) wszystkich form pracy z czytelnikiem, nadających się do wykorzystania w popularyzacji treści związanych z genezą, przebiegiem i znaczeniem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z kolei przystąpiono do przygotowania szeregu pomocy metodycznych w celu ułatwienia realizacji założeń współzawodnictwa (scenariusze wystaw: „Lenin a oświata i wychowanie”, „Udział Polaków w Wielkiej Rewolucji Październikowej”, „Laureaci Leninowskiej Nagrody Pokoju” i in., nagrania magnetofonowe przeglądów zaleconych pozycji).

Włączając się w pracę bibliotek sieci nad rozwojem społecznego ruchu miłośników książek i pozyskiwaniem nowych kręgów czytelników pracownicy Działu zadeklarowali:

— prowadzenie wszystkich zgłoszonych dyskusji w zespołach młodzieżowych nad pozycjami V Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego ZMS,

— wygłoszenie 50 prelekcji „Obchodzimy 50-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej pod hasłem „Książka w każdej rodzinie”.

Dziesięć pierwszych dyskusji nad książkami: Nałkowskiej, Sienkiewicza, Strumph-Wojtkiewicza, Hemingway'a, Reed'a stanowiło przykładową próbę oddziaływania biblioteki na kulturę czytania wśród młodzieży. Zapoczątkowano już także wygłaszanie prelekcji, związanej z 50-leciem MBP. Starannie przemyślany konspekt uwzględnia na tle historii naszej książki otwartą w przededniu Rewolucji zagadnienie rozwijania czytelnictwa literatury kształcącej i kształtowanie przez książkę postawy humanistycznej i socjalistycznej. Zarówno prelekcja, jak i towarzysząca jej wystawa włącza osobę Lenina podkreślając jego specjalny stosunek do bibliotekarstwa i oświaty oraz dorobek w tym zakresie społeczeństwa radzieckiego. Wraz z hasłem tytułowym, przejętym od niego, stawiamy przed zebranymi problem upowszechniania czytelnictwa drogą ruchu społecznego samych czytelników, traktując, zależnie od okoliczności, nasz apel jako punkt wyjścia do rozważań wspólnych.

Sądzić należy, iż w ten sposób zaplanowana nasza zespołowa całoroczna praca przyniesie pożytek bibliotekom włączonym w powszechny nurt współzawodnictwa i pozwoli uzyskać spodziewane wyniki.

SYLWETKI PISARZY

MARIA SZYPOWSKA

O PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI

W 125 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej

„Zdarzyło mi się nieraz, żem się z ludźmi zrozumieć nie mogła, ale z ludem i z duszą ludu rozumiałam się zawsze. Ale nie tylko z ludem, ale i z ziemią, na której lud siedzi. (...) Ja się wsi nie uczyłam z książki. Ja się z nią urodziłam w duszy” — mówiła Maria Konopnicka do wiwatujących tłumów, które w październiku 1902 roku uroczyste czciły 25-lecie jej działalności pisarskiej.

Jubileusz Konopnickiej stał się wielką patriotyczną manifestacją, świętem wspólnym dla całego kraju mimo rozdarcia zaborami. Ze składek napływających z różnych stron zakupiono dworek w podkarpackiej wsi, w Żarnowcu, i jako dar narodowy przekazano go poetce w 1903 r.

W bieżącym roku, 23 maja, przypada 125 rocznica urodzin Marii Konopnickiej. A jednak nasze rozważania zaczęliśmy nie od przypomnienia metryki, ale od cytowania słów, które przed 65 laty wyrzekła dojrzała, u szczytu sławy stojąca kobieta. W tych słowach — jak w soczewce — skupiła się prawda o niej.

Jedni czytelnicy z przytoczonej sceny zapamiętają tylko wiwatujący tłum, który swą reakcją potwierdza siłę oddziaływania twórczości Marii Konopnickiej. Inni czytelnicy zestawiają słowa „z ludem i z duszą ludu rozumiałam się zawsze” z dokumentowanym w poezji i w życiu żarliwym humanitaryzmem tej, którą

współcześni nazwali „pieśniarką ludu”, „poetką proletariatu”. Najwnikliwszy obserwator do słusznych powyższych spostrzeżeń dorzuci i to, że poetka zaczyna swoje wystąpienie z niespodziewaną w tak radosnej chwili goryczą: „nieraz żem się z ludźmi zrozumieć nie mogła”...



Fot. A. Szypowski

Podobizna z lat 80-tych, z okresu pobytu poetki w Warszawie

Jakże ważna jest owa czuła uwaga, gotowość wszechstronnego, nieuproszczonego obserwowania przekazanych nam z przeszłości wybitnych zjawisk!... W apoteozach wielki twórca staje się jakąś niematerialną, przeanieloną istotą. Tak np. na obrazie Wodzinowskiego z 1902 r. postać symbolizująca poezję Konopnickiej miała wielkie białe skrzydła i świetlisty krąg nad głową; w tymże czasie Kamień-

ski dla „Tygodnika Ilustrowanego” narysował mużę Konopnickiej w aureoli z promieni, trącącają w struny wdzięcznej lirenki.

Nie negując szczerości uczuć ludzi kochających wyidealizowaną „wieszczkę” bez zmyy i skazy — muszę wyznać, że o wiele wartościowsze i przydatniejsze społecznie wydaje mi się widzenie wielkości w jej prawdziwym wymiarze ludzkim; nie pośród samych zwycięstw, ale razem z klęskami, załamaniem, słabościami. Tylko wtedy wielkość jest „z naszego świata” i może stać się realnym wzorcem czy normą dla społeczeństwa.

Jarosław Iwaszkiewicz z okazji dyskusji wywołanych wydaniem „Konopnicka jakiej nie znamy” napisał „O prawdziwej miłości”: „Im bardziej widzimy w wielkich tego świata podobnych do nas ludzi, ułomnych, małostkowych, namiętnych, miotanych sprzecznymi uczuciami, tym stają się nam bliżsi i drożsi, tym większym podziwem otaczamy fakt, że z tej małości i ułomności potrafili oni wzniesić swą wielkość jak koronę wspaniałego drzewa, którego korzenie czepiają się czarnej gleby...”

W świetle słów wielkiego współczesnego nam pisarza — niechże stanie się nam bliższe, godne najwnikliwszego poznania całe życie i osobowość Marii Konopnickiej we wszystkich przejawach — jakie zostały ocalone od zapomnienia i ukazane w najróżniejszych publikacjach.

Króciutkie przypomnienie najważniejszych elementów życia i twórczości Marii Konopnickiej musimy zacząć od paradoksalnego stwierdzenia, że obchodząc obecnie 125-lecie urodzin poetki... robimy jej na przekór. Konopnicka, urodzona w 1842 r., starannie to ukrywała, odejmując sobie przy każdej oficjalnej czy nieoficjalnej okazji po parę latek (jakaż jest w tym uroczu, autentycznie kobieca!).

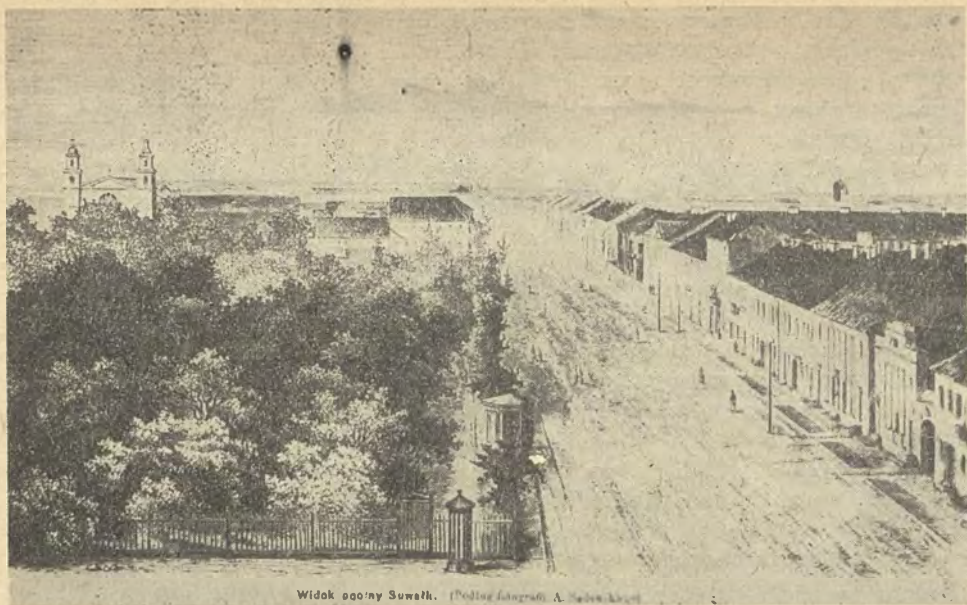
S. Demby wyszperał dopiero w 1918 r. zapis metrykalny — i tak dzięki niedyskrecji biografy jest wiadoma dokładna data urodzenia Marii z Wasiłowskich Konopnickiej, córki pani Scholastyki i pana Józefa, obrońcy Prokuraturii Jeneralnej (nie mylić z prokuraturą).

Mała Mania przyszła na świat w Suwałkach. Po paru latach wraz z rodzicami i rodzeństwem przyjechała do pięknego grodu nad Prosną, do Kalisza, gdzie spędziła lata dzieciństwa i młodości. Tylko przez jeden rok 1855/6, już po wczesnej śmierci matki, przebywała na najsławniejszej ówczesnej pensji w Królestwie Polskim, u Panien Sakramentek w Warszawie. Ani przypuszczać mogła wtedy, że nawiązana w gronie koleżeńskim przyjaźń z drugą pensjonarką Ziunią Pawłowską stanie się początkiem późniejszej wieloletniej, trwałej przyjaźni ze słynną pisarką Elizą Orzeszkową...

Po kilkoletnim pobycie w ojcowskim domu Maria w 1862 r. wyszła za mąż za Jarosława Konopnickiego, niezbyt zamożnego i nienajlepiej gospodarzącego ziemianina, który od własnej rodziny dzierżawił mająteczek Bronów. W czasie powstania 1863 r. Jarosław na krótki czas był aresztowany; w tymże roku państwo Konopniccy z małenkim, w lecie urodzonym Tadeuszem kilka miesięcy spędzają w Dreźnie, nim powrócą jesienią.

Idą lata wiejskie, gospodarskie, nieobfitujące w ciekawe wydarzenia, za to pełne trosk materialnych i kłopotów macierzyńskich z coraz liczniejszą gromadką drobiazgu (z urodzonych ośmiorga dzieci — chowa się sześcioro: Tadeusz, Zofia, Stanisław, Helena, Jan, Laura). Dziw bierze, że w tych warunkach ta drobna kobieta znajduje siły i energię na zaczęcie upartego samokształcenia, którego nie przerywa przeniesienie się w 1872 r. do jeszcze skromniejszych warunków, na małą dzierżawę Gusina.

Wiersze Maria Konopnicka pisywała od dzieciństwa — to jednak nie miało znaczenia, każdy niemal próbuje pisać wiersze.. Przełomem w jej życiu stał się krótki wyjazd do Szczawnicy w 1875 r. dla poratowania zdrowia — przynosząc



Repr. A. Szypowski

Miasto urodzenia Marii Konopnickiej — Suwałki — w połowie XIX w.

inspirację utworów poetyckich, które Konopnicką postawiły wśród grona literatów i to na niepoślednim od razu miejscu. Cykl „W górach” drukowany w 1876 w „Tygodniku” przywołał z dalekiej Ameryki pochwałę słynnego już Litwosia-Sienkiewicza: „Co to za śliczny wiersz (...) Zacząłem go czytać z lekceważeniem jak wszystkie takie ulotne poezyjki, a skończyłem zachwycony:

*Otoczyły mnie w koło moje równie senne
Pasmem jednakiem...
Ale ja sobie lecę w krainy odmienne —
Umiem być ptakiem!*

Cały tak poczynający się wstęp sam się śpiewa jak jaki mazurek Szopena: ma własną dziwną nutę, w której słychać szmer świerków górskich, kosodrzewu — i odgłosy ligawek pastuszych. Jest tam echo zupełnie takie jak górach”.

W roku 1878 Maria Konopnicka przeniosła się do Warszawy „dla kształcenia dzieci” — aby już nigdy nie wrócić do mężowskiego domu i poświęcić się całkowicie twórczości pisarskiej.

Jeśli przypominamy tutaj znane powszechnie fakty — to po to, żeby lepiej uświadomić sobie „zwyczajność” życia Konopnickiej i żeby pamiętać wciąż o tym, jakie nieznane nam bogactwo doznań psychicznych musiało kryć się za tą „zwyczajnością”... Mając 36 lat (wiek w którym ówczesna kobieta usuwała się ze sceny życia) przybyszka z głuchej wsi przyjeżdża do stolicy — i zwycięża.

Jeszcze nie przeczuwała wówczas, że w 1902 r. „Biblioteka Warszawska” złotymi literami wydrukuje na jej cześć słowa Sienkiewicza, które zaczynają się jakby dalekim echem przypomnienia pierwszej jego pochwały: „Tyś ptak szeroko-skrzydły...”

Ale nie przeczuwała też wówczas, że przyjdzie jej stoczyć niejedną dyskusję nawet i z Sienkiewiczem na temat wypowiedzianych przez nią zbyt śmiałych poglądów, że wokół jej twórczości rozgorzeje prawdziwa walka.

Nikt przed Żeromskim nie odczuł tak silnie krzywdy społecznej i nie dał odczuciu tej krzywdy równie silnego wyrazu. Talent Konopnickiej sprawił, że zagadnienie krzywdy społecznej weszło w obręb przeżyć moralnych współczesnego pokolenia i uczyniło wrażliwym na nią sumienie zbiorowości. Utwory poetyckie Konopnickiej podejmowały walkę o wolność myśli, wypowiadały bunt przeciw niewoli i ugodzie, rzucały drastyczne obrazy życia nędzarzy, aktualizowały w poezji dramat sprzeczności i konfliktów społecznych. Wydane na przełomie 1880 i 1881 „Fragmenty dramatyczne” uznała prawicowa krytyka za „bezbożne i bluźniercze” a późniejsza o parę miesięcy pierwsza seria „Poezji” wywołała istną krucjatę przeciw niej. Niezależnie jednak od tak czy inaczej wypowiedzanych sądów i opinii krytycznych, niezależnie nawet od wartości artystycznej tego czy innego wiersza Konopnickiej — utwory jej zdobyły najszerzy rezonans, stały się faktem nie tylko literackim, ale społecznym i narodowym. Młody Żeromski zapisał w swych dziennikach: „Obecnie zachwycam się Konopnicką. Co za mistrzostwo liryki. Ona — to wielki poeta do kołysania serc tłumów.”

Wiersze autorki „Wolnego najmity”, „Przed sądem” „W sobotni wieczór”, „W piwnicznej izbie” żarliwym bólem uprzytomniały współczesnym

*Czemu ta przepaść, która braci dzieli
Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,
Tak jest bezbrzeżną jako oceany,
A taką straszną jak rozwarłe rany?...*

Warszawski okres życia Marii Konopnickiej między 1878 i 1890 rokiem przyniósł już najrozmaitsze formy jej wypowiedzi twórczych, często o dużej wartości artystycznej: dramaty, liryki społeczne, poezje patriotyczne, liryki bliskie pieśniom ludowym (m.in. cykl „Na fujarce”, „Z łąk i pól”), liryki osobiste, próby większego poematu (praca nad „Imaginą”), no i przede wszystkim pierwsze wydane w 1878 r. „Cztery nowele”, po których przyszły dalsze świetne opowiadania. Pisywała też Konopnicka reportaże („Wrażenia z podróży”, „Obrazki więzienne”), zajmowała się publicystyką, a nawet w latach 1884—6 redagowała postępowe pismo kobiece „Świt”.

Wyjazd w 1890 r. — spowodowany bolesnymi przeżyciami rodzinnymi, trudnościami z cenzurą i jakąś trawiącą potrzebą zmiany miejsca — i wędrowki po różnych krajach przyniosły dalsze wzbogacenie wrażliwości artystycznej i urozmaicenie tematyki (np. cykl „Italia”, „Hellenica”, „Linie i dźwięki”). Wśród wędrowek powstawał zwolna wielki poemat epicki, który miał ukazać niezmożoną siłę polskiego ludu, „Pan Balcer w Brazylii”. Wśród wędrowek szlifowała autorka swoje nowele (jak „Nasza szkapą”, „Mendel Gdański”, „Miłosierdzie gminy”, „Banaszowa”) stawiające ją wśród najlepszych nowelistów polskich owego czasu. Pisywała eseje i studia literackie (np. „Mickiewicz — jego życie i duch”, „O Beniowskim”). Zajmowała się twórczością przekładową. Pisywała też utwory dla dzieci, nadając im nieznaną przedtem w Polsce rangę artystyczną, zgodnie ze swym programem: „Nie przychodzę ani uczyć dzieci ani też ich bawić. Przychodzę śpiewać z nimi”. W tej artystycznej, a nie pedagogicznej formule poezji dla dzieci wychodziła Konopnicka naprzeciw nowym prądom literackim, które już obejmowały „poetycki rząd dusz”.

Obok utworów dla dzieci skierowanych do najliczniejszych i najwdzięczniejszych odbiorców — największą popularnością cieszyły się nadal społeczne i patriotyczne wiersze Konopnickiej, dalekie od mód literackich i czasem nawet bez specjalnych ambicji artystycznych, a przez jakieś najistotniejsze współbrzmienie z życiem narodu tak powszechne i trwałe. Niewielki wiersz wydrukowany na przełomie 1907 i 1908 roku wydrukowany w mało poczytnej „Przodownicy” stał się

Na rękę Generala

Rota

Nie walcem kłam, choć wasz wód,
Nie damy pognać mrozy,
Polech, my naród, polski lud!
Kwilemski czerp płacony
Nie damy, by nas emigracyja
- Tak nam dopomóż Bóg!

Do łamie robotny kłopot i zły.
Braniu ludzemu Smole
Aż do wygnania w proch i pył.
Kryjacho kamienista
Twierdza nam będzie kalę polę
- Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec już nam strach
I draci nam gozmarant!
Ocepij sercem brzocho nas,
Dach będzie nam kietman!

Pół dzień, gdy zagrozi cię wód,
- Tak nam dopomóż Bóg!

Henry Konopnicka

Fot. A. Szypowski

Rękopis Roty

dla ogółu czymś nieporównywalnie ważniejszym niż z ogromnym wysiłkiem i ambicjami przez lata pisany epos „Pana Balcera”. Ten niewielki wiersz to... „Rota”.

Wśród ostatnich dwudziestu lat życia Konopnickiej wypełnionych ciągle niemal wędrowaniem — specjalne miejsce zajmuje rok 1902. Był to rok, w którym Konopnicka upowszechniła na skalę międzynarodową akcję protestu przeciw okrucieństwom niemieckim popełnionym na polskich dzieciach we Wrześni. Wiele osób podejmowało organizowanie protestu postępowej opinii światowej w tej sprawie — ale Konopnicka umiała przeprowadzić to z największą żarliwością i roz-

machem, zdobywając ponad trzydzieści tysięcy podpisów pod apelem. Tenże rok 1902 przyniósł też uroczystości jubileuszowe, w których naród wyrażał swój hołd dla Konopnickiej.

Niesposób na tych kilku stronach omówić tak wielu i tak różnorodnych form jej działalności. Ale trzeba choć przypomnieć, że w 1905 r., w roku rewolucji, stara schorowana kobieta, której lekarze nakazują spokój i troskę o zdrowie, przyjeżdża do Warszawy, żeby wziąć udział w niesieniu pomocy i tym, którzy trafili do fortów Cytadeli, i tym którzy umierali z głodu w suterynach i na poddaszach. Trzeba też przypomnieć, że ona, nieraz podżartowująca z „feminizmów” swej przyjaciółki, licznymi wystąpieniami służyła skutecznie sprawie polskiego ruchu kobiecego, że na petycji do sejmu galicyjskiego w sprawie równouprawnienia kobiet widnieje podpis Marii Konopnickiej złożony przez nią na trzy dni przed śmiercią...

Maria Konopnicka zmarła 8 października 1910 r. Ale twórczość jej pozostała żywa dla czytelników. Jedni sięgają po jej wiersze szukając w nich prostych a głębokich wzruszeń. Inni odnajdują w autorce „Na normandzkim brzegu” dziwne pokrewieństwa ze skomplikowanymi przeżyciami człowieka drugiej połowy dwu-



Fot. A. Szypowski

Dworek w Żarnowcu otrzymany przez Marię Konopnicką jako dar narodowy — dziś siedziba jej Muzeum



Fot. A. Szypowski

Fragment dawnego pokoju Marii Konopnickiej w Żarnowcu (na ścianie portret jej córki Laury Pytlińskiej)

dziesiątego wieku, owo „zatrważające morze namiętności, lęku i psychicznego niepokoju, o który bynajmniej nie podejrzewaliśmy autorki „Pana Balcera” (wedle słów J. Iwaszkiewicza). Utwory Konopnickiej towarzyszą w Polsce każdemu od pierwszej dziecięcej piosenki, od początków czytania. Rozszerzająca się recepcja jej utworów dawno przekroczyła granice Polski (tłumaczono je na 22 języki, m.in. na chiński, hebrajski, tadżycki). Tłumy czytają i zachwycają się. Badacze starają się zrozumieć ten fenomen popularności i siły oddziaływania.

*

Serdeczną ciekawością wiedzione przyjeżdżają do podkarpackiego Żarnowca liczne wycieczki, żeby poznać dom Marii Konopnickiej ofiarowany jej przez naród.

Jak ptak do gniazda, tak ona z wiosną wracała do żarnowieckiego dworku, nim ją jesienne chłody czy nowy niepokój wygnały na kolejną wędrówkę po świecie. Tu znajdowało chwilę odpoczynku jej biedne serce udęczone chorobą

i wieloma ciężkimi przeżyciami. Stąd odjechała do Lwowa na ostatnią śmiertelną drogę. Tu żyje jej pamięć.

Przez mały ganek wchodzimy do obszernej, pełnej światła sieni, w której stoją gabloty mieszczące liczne pamiątki związane z jubileuszem Marii Konopnickiej. Jest w atmosferze tego domu, ofiarowanego Państwu przez dzieci i wnuków poetki a następnie zamienionego na muzeum, nastrój podniosłości. Adresy hołdownicze od wszelkich stanów, albumy, złote litery i pióra ze złota, srebrne wieńce, okolicznościowe publikacje zatytułowane uroczyscie „Pieśniarka ludu polskiego”, „Poetka proletariatu”.

Dla mnie osobiście specjalnie wzruszający jest jeden z tych adresów: „Dostojna Jubilatko! Gdy naród cały w dniu jubileuszu chwalebnej Twojej pracy zbliża się z czcią i uwielbieniem do Ciebie, aby Ci oddać hołd za ćwierćwiekowe krzepienie go serdecznym słowem ojczystym i jędrną treścią tej pieśni, która stoi na straży „narodowego pamiątek kościoła”, pozwól, aby ku Tobie bratnią dłoń wyciągnęli ci, którzy na najdalszych kresach pozostając, po wiekach letargu i zapomnienia przecknęli i jako nadspodziewani goście łączą się w szeregi zastępów braci (...) Rodacy i Rodaczki znad Odry śląskiej. Opole 19.10.1902 r.”. W dwa lata później „elsowie” ślascy szli do więzień pruskich za recytowanie wierszy Konopnickiej...

Ale od rozważań historycznych wróćmy znów do żarnowieckiej sieni. Możemy teraz przejść na lewo, do dawnego pokoju stołowego, gdzie portret poetki (malowany przez jej nierozłączną przyjaciółkę Marię Dulębiankę) stoi na stalugach obok najzwyklejszego stołu otoczonego krzesłami, w świetle wiszącej naftowej lampy. Wielkie secesyjne naczysy malowane przez Dulębiankę na drzwiach prowadzących do korytarzyka, skąd wchodzi się na pięterko albo do kuchni. Z sieni mogliśmy też przejść na prawo, do dawnego gabinetu Marii Konopnickiej. Tu znajduje się jej biurko, to samo biurko, przy którym pisywała wiersze, nowele, listy do bliskich. Obok stolik, kanapa, fotele. Na ścianach portrety córki — Laury z Konopnickich Pytlińskiej. Dalej znów pomieszczenie o charakterze muzealnym.

W tych pokojach, między codziennymi sprzętami, jakże łatwo można sobie wyobrazić drobną, szczupłą postać w kwiecistej sukni (tak chodziła w dnie powszednie) albo w czarnej (tak ubierała się od święta albo przygotowując do wyjazdu)...

Na tle jasnych ścian żarnowieckiego dworu staje przed nami Maria Konopnicka. Nie jakiś dostojny, martwy i zimny posąg ze spiżu, wyobrażenie cnót martwych, dalekich i nieludzkich — ale człowiek żywy, do dziś frapujący tajemnicą swej niezwyklej osobowości!

Przypominamy książki, w których można znaleźć informacje o Marii Konopnickiej:

JAN BACULEWSKI. *Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej*. Szkice historycznoliterackie, wspomnienia, materiały biograficzne. Zebrał i oprac. W-wa 1963, LSW, s. 385, tabl. 17.

ALINA BRODZKA. *Maria Konopnicka*. Wyd .2. W-wa 1964 WP, s. 280, portret. (Profile).

IWONA SZCZEPAŃSKA *Maria Konopnicka (1842—1910)*. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1960 Biblioteka Narodowa, s. 39, 1 nlb. z ilustr.

MARIA SZYPOWSKA. *Konopnicka jakiej nie znamy*. W-wa 1963 PIW, s. 618, tabl. 38, z ilustr. (Ludzie Żywi).—

Tematyczne zestawienia książek

C. DUNINOWA

STOSUNKI MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM W DZIEJACH NARODU POLSKIEGO

Bibliografia adnotowana

Przygotowany zestaw tematyczny zawiera wybór najciekawszych i najbardziej wartościowych publikacji książkowych wydanych w okresie XX-lecia PRL z dziedziny historii stosunków między Państwem a Kościołem w Polsce.

Zgromadzone materiały ukazują zarówno postępową i reformatorską myśl dawnych wieków, jak i złożoną problematykę światopoglądową chwili obecnej. Literatura ta, występująca przeciw wszelkim przesądom prowadzącym do dyskryminowania ludzi na tle rasowym, narodowym czy wyznaniowym, nawiązuje w imię humanizmu do najlepszych tradycji polskiego ruchu wolnomyślicielskiego. Dorobek naukowy i publicystyczny XX-lecia w zakresie omawianej tematyki adresowany jest przede wszystkim do ludzi krytycznie myślących, o poważnym stosunku do spraw światopoglądowych, w pełni zaangażowanych w procesy socjalistycznej przebudowy społeczeństwa. Wybrane publikacje zainteresować mogą w pierwszym rzędzie prelegentów i działaczy społeczno-politycznych, a także młodzież starszą, której poszukiwania w zakresie doboru najwłaściwszej literatury z tej dziedziny należy otaczać w bibliotece szczególną troską. Ze względu na wielką wagę społeczną omawianych problemów przedstawiony zestaw bibliograficzny uwzględni literaturę o średnim poziomie trudności, ze świadomym wyborem przystępnych ujęć popularnonaukowych.

Obok wymienionych w bibliografii pozycji wydawniczych do rzędu niezbędnych źródeł informacyjnych zaliczyć należy ukazujące się regularnie od 1959 r. wydawnictwo periodyczne w całości poświęcone problematyce współczesnego religioznawstwa „Rocznik Wolnej Myśli” (w latach 1959—1960 ukazywał się jako „Kalendarz Wolnej Myśli”). Zawiera on ciekawe i przystępnie opracowane materiały popularnonaukowe z zakresu stosunków Kościół — Państwo, dziejów myśli laickiej i historii wierzeń religijnych. Każdy rocznik prezentuje ponadto szereg sylwetek wolnomyślicieli polskich i obcych, szkiców o wybitnych pisarzach, uczonych i postaciach historycznych oraz informacje o działalności Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, które temu wydawnictwu patronuje.

DOWIAT J.: *Chrzest Polski*. Wyd. 5, W-wa 1966 WP s. 176, ilustr.

Praca oparta na własnych studiach i badaniach autora, przedstawiona w formie popularnonaukowego wykładu, dotyczy złożonych przyczyn wyboru chrześcijaństwa przez władców Polski. Przedstawia Kościół w służbie pierwszych Piastów i proces chrystianizacji Polski. Pasjonująca lektura dla czytelników o zainteresowaniach historycznych.

ESKA J.: *Kościół otwarty*. Kraków 1963 „Znak” s. 196.

Autor jest publicystą miesięcznika „Więź”. Omawiana książka stanowi zarówno jego własny dorobek publicystyczny, jak też wyraża poglądy określonej grupy działaczy

katolickich. Rozważania dotyczą tzw. postawy otwartej i jej praktycznego zastosowania w życiu współczesnego Kościoła. Znajdziemy tu konfrontację aktualnego stanu i perspektyw katolicyzmu polskiego z przemianami, jakie zachodzą w całym Kościele, oraz próbę ukazania problemów jego odnowy.

HULKA-LASKOWSKI P.: *Pięć wieków herzezi*. Wypisy z literatury polskiej. W-wa 1960. Wspólna Sprawa, s. 238.

Autor dokonał bogatego wyboru wyjątków z dzieł naukowych, publicystycznych i literackich wybitnych autorów polskich, w których dają oni wyraz niezależności myśli oraz wskazują na odmiennosć interesów narodu i państwa w stosunku do polityki kościelnej.

JURKIEWICZ J.: Watykan a stosunki polsko-niemieckie w latach 1918—1939. Wybór materiałów. W-wa 1960. KiW s. 120.

Publikacja, obejmująca źródła do dziejów stosunków między Watykanem a Polską w okresie międzywojennym, zawiera dotąd nie publikowane dokumenty archiwalne oraz wyjątki z pamiętników współczesnych działaczy politycznych i dyplomatów dotyczące tego właśnie zagadnienia. Wybrane materiały źródłowe wnoszą nowe szczegóły do historii stosunków Kościół—Państwo.

KOŁAKOWSKI L.: Notatki o współczesnej kontroformacji. W-wa 1962 KiW s. 119.

Zbiór esejów i szkiców wybitnego współczesnego filozofa i religioznawcy, poświęconych krytycznej analizie i ocenie wielkiej ofensywy intelektualnej, ideowej i kulturalnej, którą Kościół katolicki rozwinął w ciągu ostatnich lat, usiłując przy jej pomocy zatrzymać postępujący proces laicyzacji związany z rozwojem nauk i zmianami społecznymi. Autor podejmuje polemikę z katolicką filozofią historii i założeniami światopoglądowymi kultury katolickiej.

KOZAKIEWICZ M.: O tolerancji i swobodzie sumienia. Wyd. 2 popr. W-wa 1964 KiW s. 90.

Autor, znany publicysta i działacz oświatowy, zajmuje się zagadnieniem tolerancji — omawia historię walki o swobodę sumienia i poszanowanie cudzych poglądów. Szeroko omawia aktualną problematykę wzajemnych stosunków Państwa i Kościoła, problem współżycia wierzących i niewierzących oraz ich współpracę w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

KRÓLIK S.: Hierarchia kościelna w Królestwie Polskim wobec przygotowania i wybuchu powstania styczniowego. W-wa 1962 KiW s. 205.

Praca ma charakter publicystyczny i przedstawia zagadnienie dotyczące dziejów Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim w latach 1855—1863. Naświetla głównie politykę hierarchii kościelnej.

Kultura świecka w dziejach naszego narodu. Praca zbiorowa. W-wa 1959 KiW s. 294.

Jest to książkowe wydanie stenogramów wykładów wygłoszonych na centralnym kursie dla partyjnego aktywu propagandowego w październiku 1958 r. Zawiera m. in. artykuły T. M. Jaroszewskiego „Humanizm marksistowski a problemy laicyzacji życia społecznego”, E. Kriegliewicza „Specyfika” katolicyzmu w Polsce”, J. Kulczyckiej-Saloni „Walka o wolność myśli i sumienia w literaturze II poł. XIX w.” i inne.

MARKIEWICZ ST.: Państwo a Kościół w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej. W-wa 1965 KiW s. 52, nlb. 4.

Autor podaje fakty z okresu XX-lecia PRL dobitnie świadczące o tym, że zasada pełnego równouprawnienia wierzących i niewierzą-

cych jest jedną z naczelnych, na której opiera się polityka partii. Broszura przedstawia realizację zasad wolności sumienia i tolerancji światopoglądowej a także rozwój procesów laicyzacji społeczeństwa współczesnego. Ujęcie popularnonaukowe.

KURZYNA M.: 20 lat próby. Wybór z artykułów drukowanych w latach 1946 — 1961. W-wa 1965 Pax s. 274.

Książka wyszła z kręgu działaczy katolickich grupujących się wokół najpierw tzw. grupy „Dziś i Jutro” a później Stowarzyszenia Pax. Przedstawiona publicystyka ukazuje problemy współczesnego katolicyzmu wobec rewolucji socjalistycznej w Polsce. Jest to próba naświetlenia przemian zaszłych w psychice pokolenia lat dwudziestych jako niezbędnego ognia w ewolucji formowania się poglądów i ideologii doby dzisiejszej.

MARKIEWICZ ST.: Sprzeczności we współczesnym katolicyzmie. W-wa 1964 KiW s. 246 nlb. 2.

Książka w popularnym opracowaniu omawia istniejące we współczesnym katolicyzmie sprzeczne ze sobą tendencje, reprezentowane przez liczne zarówno kościelne, jak i świeckie ugrupowania.

MARKIEWICZ ST.: Watykan i NRF wobec spraw polskich. W-wa 1964 MON s. 277.

Jest to pierwsza wydana u nas praca publicystyczna poświęcona niezwykle interesującym Polaków problemom aktualnych stosunków między Watykanem a NRF, przedstawionym pod kątem spraw polskich. Praca zawiera krótki zarys historyczny zagadnień — koncentruje się jednak głównie na problematyce współczesnej doprowadzonej do października 1963 r. Książka odznacza się rzetelnością i dobrym piarstwem publicystycznym.

MYSŁEK W.: Kościół katolicki i Tysiąclecie. W-wa 1963 Iskry s. 200.

Autor szczegółowo analizuje koncepcję i działalność praktyczną hierarchii katolickiej w Polsce w związku z obchodami Millenium. Po omówieniu historycznej i społeczno-politycznej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce autor przedstawia projekt oraz realizację ofensywy nietolerancji i klerykalizacji obyczajów, jako założeń propagandowych tej akcji.

MYSŁEK W.: Kościół współczesny. W-wa 1963 KiW s. 275.

Książka oparta na szkicach i artykułach publicystycznych, zamieszczonych przez autora w różnych czasopiśmiech w latach 1960—1961. Omawia zagadnienia dotyczące dziejów naszego Kościoła do współczesności. Nie jest to monografia naukowa lecz dobra źródłowa publicystyka wprowadzająca w trudne i ciekawe problemy dzisiejszego katolicyzmu w Polsce.

MYSŁEK W.: Wierzący i socjalizm. W-wa 1966 KiW s. 152.

Broszura, która ukazała się w popularnej serii KiW „Problemy, polemiki, dyskusje”, jest utrzymana w formie wypowiedzi publicystycznej. Autor wszechstronnie naświetla związki, jakie na przestrzeni wieków występowały między kwestią społeczną a wyznaniową. Do najciekawszych problemów tej pracy należy zaliczyć omówienie tzw. „dialogu światopoglądowego”. Używa się tego określenia na oznaczenie istniejących kontaktów społecznych między komunistami a różnymi ugrupowaniami katolickimi.

Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty. W-wa 1966 Polonia s. 176.

Orędzie biskupów polskich adresowane do biskupów niemieckich w związku z uroczystościami 1000-lecia chrztu Polski. Broszura niniejsza obejmuje wybór najważniejszych dokumentów dotyczących tego problemu. Obok podstawowych tekstów przedrukowano najbardziej reprezentatywne publikacje prasowe wyrażające opinie partii politycznych oraz różnych środowisk naszego społeczeństwa.

Religia i laicyzacja. Materiały do studiowania zagadnień światopoglądowych i naukowego ateizmu. W-wa 1961 KiW s. 301.

Praca zbiorowa wszechstronnie wprowadzająca w problematykę zagadnień funkcji społecznej religii. Między innymi omówiono rolę Kościoła w Polsce w okresie Tysiąclecia.

SIEMEK J.: Czy to są sprawy religii? Wyd. 2. W-wa 1962 KiW s. 101.

Publikacja polemizująca z przejawami ingerencji polskiej hierarchii kościelnej w życie polityczne i społeczne kraju i wykorzystywaniem przez nią wpływu dla celów politycznych. Książka przekonuje rzetelnością argumentacji, trafiając do przekonania każdego, niezależnie od jego osobistych przekonań religijnych.

Sprawy religii i laicyzacji. (Red.) Danuta Kułakowska. W-wa 1964 KiW s. 109.

Praca zbiorowa omawiająca podstawowe zagadnienia z zakresu świeckich tradycji kultury polskiej: m. in. istotę, pochodzenie i funkcję religii, historię chrześcijaństwa, rolę Kościoła w dziejach narodu polskiego oraz stosunek partii i państwa ludowego wobec procesów laicyzacji.

TAZBIR J.: Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795). W-wa 1966 WP s. 212.

Pierwsza w polskiej literaturze historycznej próba ujęcia z laickiego punktu widzenia dziejów Kościoła w dobie humanizmu i reformacji, w okresie kontrreformacji, oświecenia i rozbiorów. Autor przedstawia rolę Kościoła wobec Państwa, papieństwa i społeczeństwa szlacheckiego oraz stosunki wewnętrzkościelne a także stosunek Kościoła do kultury. Ujęcie jasne, ciekawe, w formie podręcznika.

TAZBIR J.: Święci grzesznicy i kacerze. Z dziejów polskiej reformacji. W-wa 1959 WP s. 222.

W szkicach omówiono okres dziejów reakcji katolickiej w Polsce w latach 1565–1660 — stosunkowo najmniej dotychczas opracowany a przynoszący niezwykle ciekawy materiał dokumentacyjny.

TAZBIR J., MYSŁEK W.: Kościół katolicki i inne wyznania. W: Mały słownik historii Polski. Wyd. 3. W-wa 1964 s. 543–563.

Syntetyczne opracowanie znanych badaczy dziejów Kościoła w Polsce. Obok problematyki wyznaniowej, ogólna informacja o istniejących ugrupowaniach i ośrodkach kulturowych w Polsce dzisiejszej.

TUROWICZ J.: Chrześcijanin w dzisiejszym świecie. Kraków 1963 Znak s. 354.

Autor jest założycielem i redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”. Książka stanowi wybór jego prac publicystycznych pisanych w ostatnim XX-leciu i omawia wiele aktualnych problemów, których wspólny mianownik stanowi postawa „świadomego katolicyzmu”. Autor porusza sprawy odnowy Kościoła a także problemy współczesnego katolicyzmu w Polsce i na świecie.

WARECKI W.: Ołtarz i tron. Szkice historyczne. W-wa 1960 KiW s. 208, ilustr.

Stosunki między państwem a Kościołem od 1794 r. do okresu okupacji hitlerowskiej. Praca oparta na archiwalnych źródłach i dokumentach, wykorzystująca także materiały pamiętnikarskie. Ujęcie popularynonaukowe.

ZAKRZEWSKA J., SOBOLEWSKI M.: Wolność sumienia i wyznania. W-wa 1963 Iskry s. 216.

Jest to wprowadzenie w sprawy tolerancji i nietolerancji w świecie współczesnym. Autorzy ukazują zagadnienie wolności sumienia i wyznania od strony przeżyć i doznań indywidualnego człowieka oraz od strony prawno-politycznej analizując stosunek państwa do spraw wiary i religii, oraz przedstawiając stosunek państwa do Kościoła dawniej i dziś.

NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Przegląd miesięczny

Książeczka ANNY ŚWIRSZCZYŃSKIEJ O Małgosi, co się niczego nie bała (W-wa 1966 „N. Ks.”, zł 16), opatrzona uwagą wydawnictwa, że ukazuje się po raz pierwszy, to właściwie trzecie wydanie, ale ze zmienionymi ilustracjami (nie Jurjewicza a Witkowskiej). Jest to zbiorek 16 króciutkich, łatwych, zabawnych opowiadań i bajeczek, barwnie ilustrowanych, dostępnych dla najmłodszych czytelników. Poziom I, dział N.

Misiolatek STEFANA GARCZYŃSKIEGO (W-wa 1966 „Czytelnik”, zł 16) to książka zabarwna, urocza i oryginalna. Jej bohater, mały miś — Misiolatek, to zabawka czy maskotka dwojga młodych ludzi. Akcja rozgrywa się w świecie wyobraźni, młodzi rozmawiają z Misiolkiem, traktując go z całą powagą, a Misiolatek, który tylko wśród obcych udaje zabawkę, a wśród swoich jest całkiem żywy i prawdziwy, kocha ich gorąco. Książka klimatem swym oraz stylem przyciąga i wystąpienie Misiolka przypomina trochę „Kubusia Puchatka” Milne’a, a trochę... telewizyjny „Kabaret Starszych Panów”. Może być czytana przez dzieci w wieku około 9–11 lat (młodsze znudzi), które odczuwają ją jako bajkę, może być też czytana przez dorosłych, którzy dostrzegą w niej atmosferę poezji i życzliwości do świata i którzy zainteresują się obrazkami z życia młodziutkiego małżeństwa, opiekunów Misiolka. Jeśli kupimy książkę do bibliotek dziecięcych, to ustawiać ją możemy w poziomie II lub dziale O.

Nowa książka EWY KOŁACZKOWSKIEJ *Przebaczamy Pankowi* (W-wa 1966 „N. Ks.”, zł 7) to łatwa, współczesna powieść dla młodzieży, korzystających z poziomu III (10–12 lat). Akcja książki rozgrywa się początkowo pod koniec wakacji, które 10-letnia Ula spędza wraz z mamą i młodszą siostrzyczką nad morzem. Tuż przed wyjazdem udało się Uli namówić mamę na wykupienie od złych gospodarzy małego, kudłatego pieska, który męczył się przywiązany do budy, był głodny i bity. Psiak, nazwany Pankiem, pojechał z nowymi właścicielami do Warszawy. Był miły, wdzięczny, mądry, początkowo wszyscy go kochali, z czasem jednak stał się złośliwy, gryzł małe dzieci i rodzice Uli postanowili go oddać. Wówczas Ula, która nie straciła uczuć do psa, uciekła wraz z nim z domu. Rodzice martwili się ogromnie i wszczęli energiczne poszukiwania, a młodsza siostra Uli przyznała się, że codziennie, w czasie nieobecności starszych w domu, męczyła Panka tresurą, która miała z niego uczynić cyrkowca. Nic dziwnego, że psiak

bronił się przed „tresurą”. a właściwie dręczeniem, tak jak umiał, czyli gryząc. Gdy wszystko się wyjaśniło, mała dziewczynka obiecała poprawę, a rodzice uroczystie przebaczyli Pankowi, by Ula mogła z nim wrócić spokojnie do domu. Odpowiedni komunikat ogłoszono przez radio i wszystko skończyło się szczęśliwie. Książka jest interesująca, napisana żywo i z dużym ładunkiem humoru. Przemawia do sumień i uczuć dzieci, uczy właściwego stosunku do zwierząt, a więc i z tego względu jest godna propagowania. Ilustracje Juliusza Makowskiego czarno-białe, dobre. Poz. III, dział Z lub P.

Powieść LUDWIKI WOŹNICKIEJ *Irka, Czarka i Niezdara* (W-wa 1966 „N. Ks.”, zł 21) to trzecia część cyklu (część 1 — „Czarka”, cz. 2 — „Wakacje z Czarką”). Akcja powieści rozgrywa się nadal podczas wakacji, zapoczątkowanych w drugim tomie. Irka Piedzicka, opiekunka pantery Czarki, zaprosiła do siebie na drugi miesiąc wakacyjny koleżankę szkolną, Dankę. Danką już w pociągu pokumała się z grupą dziewcząt, jadących do tej samej miejscowości, ale na kolonie. Wśród dziewcząt jadących na kolonie była także Ola, nieśmiała dziewczynka, która stała się obiektem zaczepek i kpin bezmyślnych koleżanek, ulegających wpływowi nieznosnej Danki. Konflikt między Danką i jej paczką, a Olą przezywaną Niezdarą, w obronie której stanęła później Irka i chłopcy, jest głównym tematem powieści. Autorka stara się przekonać czytelników, że nie należy nikogo sądzić pochopnie, że trzeba się odnosić do ludzi życzliwie i przyjaźnie, aby zasłużyć na podobne traktowanie, że egoizm i okrucieństwo to paskudne cechy charakteru, a w dodatku nie popłacają. Tytuł jest mylący — o Czarce tym razem są tylko wzmianki, bohaterkami są Ola i Danką. Książka jest nieco rozwlekła, ale dosyć interesująca, zwłaszcza dla dziewcząt, które żyją omawianymi w powieści sprawami przyjaźni i przyjaćółek. Poziom II łatwy (10–13 lat), dział P lub Z, zależnie od tego jak ustawiono w danej bibliotece poprzednie tomy.

Mała ale udana książeczka JANA EDWARDA KUCHARSKIEGO *Tylko dla odważnych. Opowiadania o żołnierzach* (W-wa 1967 MON, zł 8) zawiera 15 opowiadań o żołnierskiej doli i przygodach żołnierzy w czasie wojny, a także w czasie pokoju, gdy pomagają gasić pożary lasów, ratować powodzian itp. Bohaterami niektórych opowiadań są sami żołnierze, innych — dzieci kontaktujące się z żołnierzami. Fabuła opowiadań oparta jest

na wydarzeniach, które mogły się rozgrywać, lub które rozgrywały się rzeczywiście, np. opowiadanie „Wyrok” — o słynnym zamachu na gestapowca Kutschere. Wszystkie opowiadania są łatwe i proste, dostępne przy samodzielnej lekturze dla dzieci od 11 lat. Mogą być też wykorzystane jako materiał do głośnych czytań okolicznościowych z okazji Dnia Wojska i 22 Lipca. Poz. III, dział P.

Książka **Pożyczalscy w przestworzach** MARY NORTON (W-wa 1967 „N. Ks.”, zł 10) to czwarty i ostatni tom cyklu powieściowego (tytuły poprzednich tomów: „Kłopoty rodu Pożyczalskich” — 1960, „Pożyczalscy idą w świat” — 1963, „Pożyczalscy na wyspie” — 1965), można jednak czytać ją nie znając poprzednich tomów, bo na początku są one krótko zrealizowane w rozmowach bohaterów.

W tomie czwartym rodzina miniaturowych ludzików, Pożyczalskich, rozpoczyna nowe życie w pięknym domku na terenie miasteczka — modelu. Porwani następnie przez złych ludzi i uwięzieni na strychu, Pożyczalscy konstruują balon i uciekają. Decydują się na zamieszkanie w zupełnie odludziu, wyrzekając się wygod, by nie narażać się w przyszłości na takie przygody. Książka, jak i poprzednie, jest interesująca, zwłaszcza dla miłośników fantastyki, dzieci w wieku 11—14 lat. Poziom III, dział P.

Mary Poppins PAMELI L. TRAVERS (W-wa 1967 „N. Ks.”, zł 16) to dobrze znana angielska powieść realistyczno-fantastyczna, publikowana poprzednio pod spolszczonym przez tłumaczkę tytułem „Agnieszka”; pierwsza część cyklu składającego się z 4 książek. Następne części wydawane mają być od tej pory również pod nowymi tytułami, skoro bohaterka (na życzenie autorki) „wróciła” do własnego imienia i nazwiska. Poziom III, dział P.

W księgozbiorach bibliotek dla dzieci i młodzieży mamy kilka książek z dawnej historii Meksyku, o podboju Meksyku przez Korteza w XVI wieku (ostatnia pozycja — Osterloffa) oraz jedną książkę z czasów walk powstańców pod wodzą Juareza z wojskami arcyksięcia austriackiego Maksymiliana, w drugiej połowie XIX wieku — Mrówczyńskiego „Cień Montezumy” wydaną w 1961 roku. Obecnie przybywa nam druga na ten temat: B. M. DŁUGOSZEWSKIEGO **W kraju Azteków** (W-wa 1967 „N. Ks.”, zł 10), napisana w formie opowiadania, osnutej na tle wspomnień autentycznego uczestnika wojny w Meksyku, Seweryna Łagowskiego. Był on młodym człowiekiem, gdy po upadku powstania 1863 roku (w którym brał udział) został internowany w austriackiej twierdzy a następnie zmuszony, pod groźbą wydania carskim żandarmom, do zaciągnięcia się w szeregi armii Maksymiliana i wysłany do Meksyku. W toku walk udało mu się (jak zresztą i wielu innym Polakom) przejść na

stronę powstańców Juareza i przyczynić się do zwycięstwa Republiki. Książka napisana jest jako opowiadanie pana Łagowskiego, a więc w stylu XIX-wiecznej gawędy. Jest znacznie łatwiejsza od powieści Mrówczyńskiego „Cień Montezumy”, ale też i mniej ciekawa. Zawiera jednak sporo wiadomości rzeczowych historycznych i będzie pożyteczną lekturą dla starszych dzieci, od 11, 12 lat do 14, 15. Poziom III, dział H.

Nowa książka FRANTIŠKA BEHOŬNKA **Księga Robinsonów** (Katowice 1966 „Śląsk”, zł 22), tłumaczona z czeskiego przez J. Bułakowską, zawiera 6 opowiadań, osnutych na tle prawdziwych historii rozbitków, żyjących na bezludnych wyspach w XVII i XIX wieku. Bohater pierwszego opowiadania to Aleksander Selkirk, którego pamiętnik posłużył Danielowi Defoe do stworzenia słynnej postaci Robinsona Cruoe; inne postacie są ogólnie mniej znane, ale ich dramatyczne przygody są równie interesujące. Książka jest ciekawa i pouczająca, ilustrowana przez Andrzeja Czeczotą kreskowymi czarno-białymi obrazkami naśladującymi styl starych sztychów. Zainteresuje starsze dzieci i młodzież, zwłaszcza chłopców, od 12 lat. Poziom III, dział Prz.

Książka KONSTANTEGO STECKIEGO **Tatry na co dzień. Opowiadania przewodniczkę** (W-wa 1966 „N. Ks.”, zł 13) ukazała się obecnie po raz drugi, ale poprzednio nie była w naszych przeglądach omawiana. Tomik zawiera opowiadania osnute na tle osobistych wspomnień autora z jego wędrowek po Tatrach, które przemierzał jako przewodnik wycieczek i jako członek GOPR-u. Opowiadania te są interesujące, zawierają opisy różnych ciekawych wydarzeń, niebezpieczeństw grożących turystom, tragicznych wypadków. Są ostrzeżeniem dla lekkomyślnych turystów i pięknym ukłonem w stronę narażających własne życie GOPR-owców, ratujących ludzi w niebezpieczeństwie. W opowiadaniach znajdujemy też wiele momentów humoru, zabawnych anegdot przewodniczek. Książka, uzupełniona licznymi fotografiami na temat treści, umieszczonymi na 24 tablicach, stanowi pożyteczną i ciekawą lekturę dla szerokiego kręgu czytelników, od 13, 14 lat wzwyż. Poziom IV, dział P dla najstarszych.

Książka NODARA DUMBADZEGO **Gagatek** (W-wa 1966 „Iskry”, zł 10) to mała, ilustrowana książeczką, a jej bohater, gruziński chłopiec Zuriko, jest na początku powieści uczniem VI klasy — można by więc sądzić, że mamy do czynienia z książką dla dzieci. Ale Zuriko (który zresztą przy końcu powieści jest po wyższych studiach) pije od małego dzieciaka wino i wódkę jak gąbka, kurzy papierosy jak fabryczny komin, urząda wiecznie sowizdrzalskie figle, sam albo przy pomocy dwu „wujków”, starych filutów spryciarzy, nie chce się uczyć itd., byłaby to więc lektura mocno niepedagogiczna. Dla

dorosłych natomiast, zwłaszcza z poczuciem humoru, „Gagatek” to lektura ciekawa i bardzo zabawna, obfitująca w wiadomości o oryginalnych gruzińskich obyczajach i folklorze, pełna soczystego, rubasznego, ludowego humoru, świetnie napisana.

Książki popularnonaukowe omówimy, jak zwykle, w kolejności symboli klasyfikacji dziesiętnej.

Praca BOLESŁAWY TWAROWSKIEJ *Uwaga! Wysokie napięcie!* (W-wa 1966 PZWS, zł 11) to książka popularnonaukowa z dziedziny fizyki, napisana w formie zbeletryzowanej: autorka przekazuje czytelnikom wiadomości poprzez dialogi młodych bohaterów, uczniów warszawskiej szkoły, członków Kółka Fizycznego. Prócz uczestnictwa w zebraaniach Kółka (w czasie których dzieci pod opieką nauczyciela wykonują różne doświadczenia z dziedziny elektryczności, dzieci odbywają wycieczki i słuchają opowiadań i wyjaśnień dorosłych. Książka, mimo dość nieudolnej beletryzacji, jest ciekawsza i łatwiejsza od omawianej w poprzednim naszym przeglądzie książki Makowskiego „Elektryczność na usługach człowieka”. Zawiera, tak samo jak tamta, wiadomości o polskiej energetyce, budowaniu elektrowni itp., głównym jednak jej tematem jest elektryczność jako dział fizyki (teoretycznej i doświadczalnej) a nie elektrotechnika, będąca głównym tematem tamtej pozycji. Książka Twarowskiej, zilustrowana rysunkami oraz fotografiami, uzupełniona bibliografią tematu, nadaje się dla dzieci starszych, w wieku 12–15 lat. Dział 53.

Książka RÓŻY KRZYWOBŁOCKIEJ *W krańce krzemu* (W-wa 1966 PZWS, zł 6,50) przynosi czytelnikom, w formie nieco zbeletryzowanej, wiadomości rzeczowe o różnych występujących w przyrodzie postaciach i odmianach krzemu oraz nieco wiadomości o jego obróbce i zastosowaniu. Napisana łatwo, ilustrowana rysunkami Mikołaja Portusa, zainteresować może młodzież w wieku 12, 13–15 lat, a przydatna będzie zwłaszcza dla uczniów VII klasy. Dział 546.28:661.68, a w bibliotece dziecięcej 54.

Książka MARIANA MŁYNARSKIEGO *Płazy i gady Polski* (W-wa 1966 PZWS, zł 20) składa się z opisów ogólnych i szczegółowych przedstawicieli dwu gromad zwierzęcych, a mianowicie płazów i gadów (gatunków występujących w Polsce) oraz z ilustracji Władysława Siwka, dużych, barwnych i pięknych, zamieszczonych na tablicach. We wstępie Młynarski omawia ogólnie treść książki, dalej podaje charakterystykę i podział gromad płazów i gadów oraz systematykę tego podziału, aż do rzędów i podrzędów. Następny dział poświęcony jest problemowi ochrony płazów i gadów w Polsce; z kolei znajdujemy bibliografię przedmiotu i wreszcie najobszerniejszą i najważniejszą część książki, a mianowicie opisy poszczególnych 26 ga-

tunków i ilustracje (każdemu gatunkowi poświęcona jest jedna strona tekstu i jedna tablica barwna). W opisie gatunku znajdujemy wiadomości o wyglądzie, życiu (odżywianiu, rozmnażaniu) i rozmieszczeniu danego gatunku, czasem o przesadach z nim związanych. Przy końcu książki zamieszczone są indeksy polskich i łacińskich nazw gatunkowych. Książka, wydana przez PZWS z myślą o młodzieży szkolnej, najbardziej przyda się uczniom klasy VII, którzy uczą się zoologii systematycznej. Może być jednak wykorzystywana przez każdego (małego czy dorosłego) zainteresowanego tym tematem. Dział 59.

Dodatkowym uzupełnieniem ilustracyjnym wyżej omówionej książki stać się może album WŁODZIMIERZA PUCHAŁSKIEGO *Gady i płazy* (W-wa 1967 SiT, zł 50), który zawiera 80 doskonałych, artystycznych, dużych fotografii płazów i gadów, na tle ich naturalnego środowiska, w wielu pozach, niekiedy we fragmentach silnie powiększonych (np. oko żaby). Nie może jednak w pełni zastąpić książki Młynarskiego, gdyż tekst składa się tylko z krótkiego wstępu i spisu ilustracji i nie daje szczegółowych wiadomości z dziedziny systematyki, morfologii i biografii ukazanych zwierząt. Jako album pięknych fotografii książka może być wykorzystywana przez każdego (małego czy dorosłego) czytelnika, jako pomoc w nauce — przez ucznia klasy VII, jak wyżej. Dział 77:59 lub 59:77, a w bibliotece dziecięcej, ze względu na wygodę czytelników, raczej tylko 59.

Drugi, wydany w takiej samej szacie graficznej, album WŁODZIMIERZA PUCHAŁSKIEGO to *Mieszkańcy lasów* (W-wa 1967 SiT, zł 50), zbiór fotografii żubrów, jeleni, wilków, lisów, dzików, żbików itp. zwierząt leśnych. Adresat i dział książki — jak wyżej.

Książka STEFANA SĘKOWSKIEGO *Płynie ropa naftowa* (W-wa 1966 „N. Ks.”, zł 13) ukazała się w serii „Technika wokół nas”. Jest to książka popularnonaukowa na temat ropy naftowej: szukania jej pokładów, wydobywania, sposobów przerobu i korzyści osiągniętych z jej produktów. Najwięcej uwagi poświęca autor przemysłowi petrochemicznemu jako takiemu, podaje też nieco wiadomości o kombinacie w Płocku. Książka napisana jest stosunkowo łatwo i interesująco (jak reszta przeważnie książki tej serii), ilustrowana barwnie i dowcipnie przez Jerzego Flisaka, dostępna dla dzieci od 12 lat. Dział 665.5 a w skrócie 66.

Książka IGNACEGO WITZA *Okno i dłoń malarza* (W-wa 1966 „N. Ks.”, zł 70) jest droga, ale warta tej ceny, wartościowa od strony treści i pięknie wydana, oprawna w płótno, wydrukowana na kredowym papierze, obficie ilustrowana. Tematem książki jest malarstwo Europy Zachodniej. Autor książki jest znanym i cenionym polskim malarzem i ilustratorem, umie więc wczuć się w psy-

chikę twórcy i objaśnić mechanizm powstawania dzieła malarskiego. Narracja jego jest ponadto jasna i przystępna dla młodego czytelnika, dla którego książkę przeznaczono. Treść słowną uzupełniają reprodukcje dzieł omawianych pisarzy: 180 ilustracji czarno-białych i 12 tablic barwnych. Książka może być czytana przez dzieci od lat 12, ale jako album mogą ją oglądać osoby w każdym wieku. Dział 75.

Książka ALEKSANDRA ROWIŃSKIEGO *Pod białą-czerwoną banderą* (W-wa 1966 PZWS, zł 8) ukazała się w nienazwanej ale wydawanej w jednolitej szacie graficznej serii krajoznawczej PZWS. Zapoznaje czytelników z polskimi liniami żegludowymi na morzach i oceanach świata i z polskimi portami w Gdyni i Szczecinie. Ilustrowana fotografiami i mapkami, napisana łatwo, zainteresuje dzieci korzystające z książek III poziomu trudności. Dział 908(438)656.61:627, a w księgozbiorach bibliotek dziecięcych, ze względu na poprzednie pozycje serii, tylko 908(438).

Książka EDGARA MILEWSKIEGO *Opowieści gdańskich uliczek* (Gdynia 1966 Wyd. Morskie, zł 15) ukazuje się po raz drugi, ale rozszerzona i uzupełniona. Składa się z 30 rozdziałów, w których znajdujemy gawędęsese związane z Gdańskiem, jego życiem obecnym i historią, jego zabytkami i ludźmi,

z jego pięknem i patriotyzmem. Autor jest pracownikiem radia i telewizji gdańskiej — materiały zbierane do audycji posłużyły jako tworzywo gawęd, interesujących i dowcipnych, nierzadko przeplecionych anegdotą. Książka napisana jest pięknie i prosto, wzrusza czytelnika i uczy go zarazem, przekazując mu wiele wiadomości rzeczowych. Napisana raczej dla dorosłych — czytana być może dzięki swej prostocie także przez dzieci i młodzież. Dział 908(438).

Gdańsk jest również widownią tragicznych wypadków opisanych w książce F. BOGACKIEGO i J. ROMANOWSKIEGO *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku* (W-wa 1966 PZWS, zł 3,50), wydanej w cyklu „Biblioteczka Historyczna”. Autorzy opowiadają o bohaterskiej walce pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku z hitlerowcami w pierwszym dniu wojny 1939 r. i o strasznym losie, jaki Niemcy zgottowali tym z pocztowców, którzy nie padli od razu w walce. Po torturach w więzieniu — zostali rozstrzelani. We wstępie autorzy podają wiadomości ogólne o sytuacji Wolnego Miasta Gdańska przed wojną i o prawach Polski na jego terenie, a przy końcu książki mówią o tym, jak Polska Ludowa uczciła pamięć bohaterskich pocztowców gdańskich. Książka ilustrowana dokumentalnymi fotografiami, dostępna dla najstarszych uczniów szkół podstawowych. Dział 943.8.

Z TERENU



M. KRZYMOWSKA

NASZA PRACA DLA BIBLIOTEKI I ŚRODOWISKA

Biblioteka Gromadzka w Zemborzycach powstała w 1957 r. Po prostu punkt biblioteczny przekształcił się w większą placówkę. Pomogli ludzie. Feliks Tkaczyk, rolnik z Zemborzyc zwoził bezinteresownie książki i półki, a Staszek Bogusławski, Andrzej Tkaczyk i Anka Nowacka, uczniowie szkoły podstawowej, pomagali je układać. A układać nie mało... W ciągu tych kilku lat biblioteka sześć razy była przetrucana z miejsca na miejsce. Ze szkoły podstawowej do siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej i na odwrót.

Znalazła chwilowe miejsce pobytu w mieszkaniu bibliotekarki. Siedzi sobie cichutko w starej, wiejskiej chałupie, a mała izdebka pęka od książek. Z trudem mieści około trzech tysięcy woluminów. Reszta wędruje po wsi, z domu do domu, z ręki do ręki. Czytelnicy przychodzą, martwią się niektórzy, bo nie mają gdzie robić notatek... gdzie poczytać gazety, ale... Gromadzka Rada też siedzi w małej chałupinie, gdzie podobno przebywał trzy dni sam Kościuszko. Cóż robić? Zemborzyce to wieś podmiejska. Wszędzie ciasno.

Ma teraz biblioteka dwie filie i osiem punktów bibliotecznych, które liczą ponad tysiąc czytelników. To tak ładnie brzmi: 1014 czytelników. W r. 1957 było

ich tylko 173. Długa była droga i trudna, zanim to się stało. Jednak od samego początku było parę życzliwych osób, które pomagały bibliotekarce. Feliks Tkaczyk przywoził książki. Dzieci ze szkoły podstawowej pomagały je układać i okładać. W trudnym momencie, gdy biblioteka przerzucana była z miejsca na miejsce, dwie nauczycielki: Aleksandra Janicka i Michalina Barchan pomogły bibliotece, przyprowadzając całe swoje klasy do zapisu. One namawiały ludzi do czytania. A pracowały w Zemborzycach po 41 lat. Ich głos dużo znaczył.

Gospodyniniejwsza Feliksa Łozińska namawiała sąsiadki do czytania, a sama wobec braku książek dla dzieci, ofiarowała ponad 30 własnych. „Weźcie, u mnie leżą niepotrzebne”. To Czesław Pastusiak, rolnik, zreperował zepsuty regał, to Władysław Gieroba zainstalował światło, to Janina Bogusławska pożyczła grzejnik. Wiele razy bezinteresownie robili czytelnicy coś dla biblioteki.

Podsunęta przez Powiatową Bibliotekę w Lublinie propozycja utworzenia Koła Przyjaciół Biblioteki trafiła na podatny grunt. W lutym 1960 r. na zebraniu czytelników zostaje zawiązane formalnie Koło. Wybrano zarząd, którego prezesem został Władysław Gieroba — frezer zatrudniony w Społecznym Zakładzie w Lublinie.

Koło Przyjaciół organizuje zespół teatralny, który z całym zapałem zaczyna pracować nad sztuką Fredry „Consilium Facultatis”. Duszą zespołu i energicznym kierownikiem był Władysław Gieroba. Zespół borykał się z brakiem sali na próby, które przeważnie musiały odbywać się w lokalu biblioteki. A lokal ten... to była po prostu piwnica pod szkołą, z podłogą cementową. Kierownictwo szkoły odmówiło pomocy i sali. Członkowie zespołu uczyli się sami z dorywczą pomocą instruktora Powiatowej Biblioteki. Dopiero dzięki pomocy A. Janickiej p.o. kierownika szkoły przedstawienie doszło do skutku. Sukces był duży. Podniósł się autorytet biblioteki i wzrosła ilość członków Koła do 44, a liczba czytelników do 676. Sztukę, a później humoreski wystawiono cztery razy, w tym raz w Tuszowie.

Za 392 zł 50 gr kupiono książki dla biblioteki, a za resztę pieniędzy (około 1000 zł) stroje do krakowiaka. Cały późniejszy dochód pochłaniała wypożyczalnia kostiumów na Zamku.

W lipcu wobec zakazu nowomianowanego kierownika szkoły zaniechano przedstawień. Jednak Koło Biblioteki pomaga w pracy bibliotekarce. Wykonano katalogi z obwolot książek, katalogi malarstwa, oraz członkowie Koła ofiarowali bibliotece album i fotografie Zemborzyc, aby w ten sposób uczcić Tysiąclecie Państwa Polskiego.

Dzieci samorządnie zorganizowały dyżury i sprzątają w bibliotece. Pieniądze za sprząatanie w sumie 526 zł przeznaczyły na książki młodzieżowe. Członkowie Koła zakładają nowe punkty biblioteczne. W r. 1957 były tylko cztery „martwe” punkty. Jan Kubecki uczeń, Anka Nowacka uczennica, Paweł Frąk uczeń, zakładają punkty w Zemborzycach Dolnych, Górnych i Podlesnych. Członkowie biorą udział w konkursie „Wiedza pomaga w życiu”, w którym biblioteka otrzymuje drugie miejsce w pow. lubelskim. Wzrasta poczytność literatury popularnonaukowej. W lutym 1962 r. Koło Przyjaciół Biblioteki organizuje spotkanie z byłym partyzantem GL majorem Flisem. Odbyło się ono bardzo uroczystie. Powitał go przewodniczący Koła Gieroba, oraz przewodniczący PGRN. Wręczono kwiaty, a obecnych było około 200 osób.

Dnia 14 marca 1962 r. zaczęła się dwutygodniowa praktyka instruktora Wojewódzkiej Biblioteki. Odbywały się liczne prelekcje. Wyświetlano filmy. Członkowie Koła brali udział w prelekcjach i pomagali organizować wykłady.

Dnia 30 kwietnia 1962 r. odbyła się akademii pierwszomajowa. Wiersze recytował zespół Koła Przyjaciół. Zespół ten wystąpił następnie na wieczorze literackim zorganizowanym w 120-tą rocznicę urodzin Marii Konopnickiej. Obecnych było 120 osób. Następną imprezą była pogadanka „Żywnienie dziecka w wieku szkolnym i jego higiena”. Po prelekcji wyświetlono film „Świat zwierząt” i „Morderca mieszka pod 21”. Członkowie Koła zorganizowali loterię książkową. Sprzedano 102 książki. Dochód z loterii pochłonął opłacenie filmów.

Trzech członków Koła wzięło udział w turnieju „Czy znasz historię PPR” i zostało zakwalifikowanych do eliminacji powiatowych.

Koło przystąpiło również do organizowania konkursu „Polska i świat współczesny”. W tym celu zorganizowano odczyt mgra Mandziuka o sytuacji międzynarodowej. Obecnych było kilkanaście osób. Opracowano kilka albumów. Zorganizowano spotkanie ze studentem z Mali, które cieszyło się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców. Konkurs „Polska i świat współczesny” zakończył się 26.V.63 r. eliminacjami powiatowymi, na które nasza biblioteka delegowała 11 osób, uzyskując drugie miejsce.

W roku 1963 r. biblioteka przystąpiła do konkursu „Wież bliżej teatru”. W tym celu zorganizowano wspólnie z Kołem Gospodyń szereg wycieczek do teatrów.

Członkowie Koła zgromadzili regionalne eksponaty: różgę weselną, pająka ze słomy, koszyczek. Fundusze dała na ten cel Gromadzka Rada. Eksponaty zostały przekazane do muzeum, aby w ciasnocie nie uległy zniszczeniu. Koło pomogło bibliotekarce w opracowaniu historii Zembrzyc. Dzieleno się dawnymi przeżyciami, zdobywano wiadomości z lat okupacji, co umożliwiło odtworzenie historii okupacji na naszym terenie. Z inicjatywy bibliotekarki członkowie Koła założyli zespół uprawy czarnych porzeczek i zasadzili 700 sztuk. Dzielili się swymi doświadczeniami ogrodniczymi i wymieniali je. Zaczęto też zbierać materiały do XX-lecia PRL. Wykonano album poświęcony XX-leciu Ludowego Wojska Polskiego. Odkupiono kilka razy spotkania w celu zapoznania się z dorobkiem Dwudziestolecia.

Do konkursu „Czy znasz dorobek XX-lecia PRL” stanęło 13 członków Koła przygotowanych przez Bibliotekę Gromadzką. Z tego 5 osób zostało zakwalifikowanych do eliminacji powiatowych.

Członkowie Koła Elżbieta Sołtys i Barbara Adamek zajęły się organizowaniem Przysposobienia Rolniczego. Wspólnie z bibliotekarką zebrały 15 osób spośród czytelników biblioteki i przekazały listę kierownicze szkoły ob. Iwaninkowej, która obiecała załatwić formalności. Pracom Koła towarzyszyła stale pomoc sekretarza PZPR ob. Centkiewicza Piotra, który bardzo troskliwie opiekuje się nie tylko biblioteką, ale i punktami. Namawia członków i mieszkańców do czytelnictwa i potrafi sam wędrować i zbierać zaległe książki. Również sekretarz PGRN Zembrzyc Aleksander Brzezina jest bardzo życzliwie ustosunkowany do pracy biblioteki, czego wyrazem jest przydzielenie w ubiegłym roku ponad 5000 zł na książki i wydatkowanie w 100% budżetu na cele biblioteki. W tym roku otrzymała biblioteka już ponad 2000 zł na książki i spodziewamy się dalszego dofinansowania z Funduszu Gromadzkiego. Samo Koło Przyjaciół nie posiada funduszy. Składek nie zbiera. Członkowie Koła swoją pracą starają się pomóc bibliotece. A praca ta przynosi rezultaty, gdyż corocznie zwiększa się liczba czytelników i zwiększa liczba przeczytanych książek. Ta grupa 53 ludzi, złożona z 10 gospodyń wiejskich, 11 pracowników fizycznych, 11 umysłowych, 16 uczniów i 5 rolników robi, co może. Obok nich pracuje kilkanaście osób nie zapisanych do Koła.

Wszyscy starają się pomagać w konkursach „Złoty kłós”. Wypełnili 29 ankiet. Również zebraли siedemdziesiąt kilka ankiet konkursowych „Czy znasz dorobek XX-lecia PRL”.

Członkowie Koła prowadzili kiosk „Ruchu” i każdy ozdobny egzemplarz czasopisma na XX-lecie powiększył zbiory biblioteki. Członkini Koła pracuje na poczcie i natychmiast przekazuje potrzebne telefony do biblioteki. Nawet listonosze wiejscy do tej pory zawsze pomagali porozumiewać się z punktami.

Mamy nadzieję, że przyjdzie czas, gdy książka trafi do każdej chaty w myśl założeń Pow. Frontu Jedności Narodu i naszych życzeń. Chcemy, aby dobra książka przekształciła nasze życie na lepsze i piękniejsze.

Przepraszamy naszych Czytelników za błędy, jakie wkraśli się do artykułu Mieczysława Mazurkiewicza pt. „Z zagadnień organizacji pracy w bibliotece” zamieszczonego w nrze 2/1961 „Poradnika Bibliotekarza”. Podajemy poniżej prawidłowe brzmienie tabeli ze strony 39:

Wykorzystanie czasu dyspozycyjnego w stosunku rocznym godzin
rocznie

1. Opracowanie księgozbioru łącznie z bibliotecznym przysposobieniem książki (inventaryzacja, stemplowanie, karty książki, klasyfikowanie, katalogowanie, włączanie kart, obłożenie książek w papier, opis zewnętrzny)	
30 min/ks. x 868 ks. (wpływ roczny)	434,0
2. Ubytek księgozbioru (sporządzenie protokołu, zapis w księdze ubytków, adnotacja w księdze inwentarzowej)	
5 min/1 ks. x 161 (ubytok roczny)	13,4
3. Obsługa czytelnika (odszukanie karty książki i czytelnika, zapis wypożyczenia, włączenie kart)	
5 min/wyp. x 27369	2280,7
4. Statystyka dzienna 15 min x 204 dni otwarcia w roku	51,0
5. Upomnienia (wyłączenie kart, wypisanie formularzy, naklejenie znaczków) — 2 min/czyt. x 848 czyt.	28,3
6. Szkolenie wewnątrzbiblioteczne — 9 razy w roku po 5 godz.	45,0
7. Załatwianie spraw bieżących (kontakty z biblioteką nadrzędną, porządkowanie księgozbioru, ewidencja czasopism) — 5 godzin miesięcznie	60,0
Razem	2912,7

Różnica między czasem dyspozycyjnym a jego wykonaniem wynosi 812,4 godziny w stosunku rocznym in minus.

OD NIEDAWNA NA POŁKACH KSIĘGARSKICH

JAN BARTKOWSKI. *Wspomnienia z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji.* Kraków 1966 WL, s. 527, 2 nlb., z ilustr., tabl. 1, opr. płóc., zł 75.—

Pamiętnik Bartkowskiego (1811—1893), ogłoszony obecnie po raz pierwszy w opracowaniu Eugeniusza Sawrymowicza, należy do niezwykle cennych źródeł wiedzy o czasach bezpośrednio poprzedzających wybuch powstania listopadowego, losach korpusów generałów Dwernickiego i S. Różyckiego oraz o dziejach powstaniowej emigracji polskiej na Węgrzech, we Francji, Szwajcarii i Anglii. Rzeczą napisaną żywo, ciekawie, może zainteresować ogół miłośników historii. Książkę opatrzone przypisami, interesującymi notkami biograficznymi wymienionych w pamiętniku uczestników powstania i Wielkiej Emigracji, indeksem osobowym i kilkudziesięciu ilustracjami.

ZYGMUNT KACZKOWSKI. *Bracia ślubni.* Powieść z czasów augustowskich. Kraków 1967, WL, s. 304, 2 nlb. + 287, 2 nlb., T. I/II zł 42.—

Historyczno-obyczajowa powieść wznowiona obecnie po raz pierwszy od lat dziewięćdziesięciu, zawiera ogromne bogactwo szczegółów obyczajowych z życia polskiego drugiej połowy XVIII w. Zasadniczy wątek fabularny stanowią skomplikowane i nieomal sensacyjne losy dwóch par — młodych szlachciców i ich wybranki. Posłowie Antoniego Jopka, przypisy, nota wydawcy.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI. *Dramaty wybrane.* T. 1. Judasz z Kariothu. Kajus Cezar Kaligula. T. 2. Niespodzianka. Przeprowadzka. U mety. Kraków 1967 WL, s. 457, 3 nlb. + 392, 2 nlb. T. I/II zł 75.—

Wybrane utwory dramatyczne wybitnego pisarza scenicznego (1877—1938) mające poważną tradycję teatralną, wydano obecnie po raz pierwszy po wojnie, z obszernym wprowadzającym wstępem Marii Czanerle.

LUDWIK MORSTIN. *Dramaty polskie.* Burmistrz z Wieliczki. Wybrańcy pod Wiedniem. Trudna miłość. W słońcu. Kraków 1967 WL, s. 472, 2 nlb., zł 45.— (Z pism Ludwika Hieronima Morstina).

Ostatni tom czterotomowego cyklu wydawniczego obejmującego wybór z twórczości prozaicznej i dramatycznej wybitnego i popularnego pisarza, niedawno zmarłego (1886—1966). Poprzednio ukazały się: t. I (utwory sceniczne) — Penelopa. Obrona Ksantypy. Kleopatra. Panteja; t. II (proza) — Z kraju Latynów. Dziwy kultury antycznej; t. III (utwory sceniczne) — Polacy nie gęsi. Taniec księżniczki. Kopciuszek.

KAZIMIERZ TETMAJER. *Na skalnym Podhalu.* Kraków 1967 WL, s. 258, 2 nlb. + 251, 5 nlb., z ilustr. Andrzeja Stopki, opr. płóc. T. I/II zł 40.—

Nowe wydanie klasycznych opowiadań wielkiego pisarza osnutych na tematach ludowych-góralskich poprzedzone interesującym historycznoliterackim wstępem Anieli Łempickiej.

JAN GORSKI. *Rozmowy o historii.* Kraków 1967 WL, s. 157, nlb., zł 13.—

Wydanie książkowe cyklu interesujących rozmów przeprowadzonych przez autora w milenijnym roku 1966 z naukowcami-historykami i ogłaszanych w dzienniku „Życie Warszawy”. Cykl ten stanowi dającą dużo do myślenia konfrontację wielu potocznie przyjętych poglądów o różnych zagadnieniach historii i historii kultury ojczystej z poglądami wybitnych specjalistów: W. Kuli, S. Kieniewicza, S. Herbsta, B. Leśnodorskiego, K. Grzybowskiego, J. Krzyżanowskiego, K. Wyki, A. Walickiego, C. Labudy, J. Szackiego, B. Suchodolskiego, H. Jabłońskiego, T. Man-teuffla i T. Kotarbińskiego.

Kronika getta łódzkiego. Z oryginału do druku przygotowali, wstępem i przypisami zaopatrzyli Danuta Dąbrowska i Lucjan Dobroszycki. T. 1. Styczeń 1941 — Maj 1942. Łódź 1965, WL, s. 632, z ilustr., tabl. 12, mapa 1, opr. płóc., zł 68.— T. 2.

Z inicjatywy cenionego historyka II wojny światowej Lucjana Dobroszyckiego (z Instytutu Historii PAN) oraz Danuty Dąbrowskiej (z Żydowskiego Instytutu Historycznego) zapoczątkowano monumentalne kilkutomowe wydanie jednego z najciekawszych oryginalnych dokumentów dotyczących lat okupacji, który spoczywał w archiwum. W getcie łódzkim skoncentrowano i izolowano wiosną 1940 roku ponad 160 tys. ludzi. W toku kolejnych „akcji” eksterminacyjnych, a także w wyniku epidemii głodowej i nieludzkich warunków bytu — pozostało z nich przy życiu zaledwie kilkuset. Od stycznia 1941 r. do lata 1944 r. zespół pracowników tzw. „Wydziału Archiwum Przełożonego Starszeństwa Żydów” (rodzaju samorządu gettowego) w Łodzi prowadził systematycznie wydawnictwo wewnętrznego biuletynu tej instytucji, które było właściwie dość wielostronną kroniką wydarzeń w getcie. Mimo niewątpliwej tendencji w oświeclaniu niektórych zagadnień — materiał zgromadzony w tych biuletynach (i szczęśliwie ocalały) daje ogromną sumę wiedzy o autentycznych faktach z ówczesnego życia w getcie, faktach o wstrząsającej wymowie. Edycja dwóch pierwszych tomów dokumentów, które autorzy nazwali „Kroniką getta łódzkiego”, przygotowana została pod każdym względem wzorowo, a do zasług wydawcy należy opatrzenie dzieła bardzo interesującą dokumentacją fotograficzną. Przewidziane jest wydanie jeszcze dwóch (lub trzech) tomów, w których zamknie się całość tego niezwykle cennego wydawnictwa.

ANDRZEJ NADOLSKI. *Ścieżki archeologów*. Łódź 1967 WŁ, s. 105, 3 nlb., z ilustr., tabl. 14, zł 10.—

Tomik ciekawych popularnych gawęd z zakresu archeologii, ilustrowanych fotografiami wykopalisk, głównie z terenu Polski. Rzeczą ukazuje rozmaite aspekty pracy i odkryć grupy młodych łódzkich archeologów.

TADEUSZ SOCHA. *Kulą w płot*. Kraków 1967 WŁ, s. 383, 1 nlb., z ilustr. zł 21.—

Powieść, której akcja rozgrywa się w przededniu I wojny światowej, stanowi kontynuację książki tegoż autora pt. „W kręgu naftowej lampy” (wyd. 1962 r.). Na tle dobrze zarysowanych realiów Krakowa z początków naszego stulecia rozgrywają się przygody dwóch chłopców — kolegów gimnazjalnych, stopniowo dojrzewających umysłowo i społecznie. Książka dla młodzieży.

MARIA RYCHLIK. *Śmierć daje życie*. Wspomnienia więźniarki Oświęcimia. Kraków 1967 WŁ, s. 159, 5 nlb., tabl. 4, z ilustr., zł 20.—

Przeżycia okupacyjne i obozowe autorki aresztowanej w 1943 roku wraz z córką w Jordanowie i wywiezionej do Oświęcimia za udział synów w działalności niepodległościowej. Przewodnim motywem powstania książki była chęć przekazania prawdy o czasach grozy młodszemu pokoleniu. Rzeczą napisana z ujmującą szczerością, a przy tym nie bez talentu narratorskiego.

KAZIMIERZ SŁAWIŃSKI. *Przygody kanoniera Dolasa*. Łódź 1967 WŁ, s. 290, 6 nlb., zł 18.—

Tragiczne, a nieraz groteskowe przygody młodego doktora, historyka sztuki, w czasie ostatniej wojny, przypominające „Przygody dobrego wojaka Szwejka” L. Haška.

TADEUSZ GICGIER. *Gorzkie wody*. Łódź 1967 WŁ, s. 156, 4 nlb., zł 10.—

Ciekawy debiut prozatorski znanego już autora wierszy lirycznych („Garść ziemi”, „Wyjmij mnie z czasu”) zawierający szereg krótkich opowiadań dotyczących lat międzywojennych, okresu okupacji oraz dnia dzisiejszego, a ukazujących złożoność życia współczesnego człowieka.

JANUSZ SKOSZKIEWICZ. *Twarz z wosku*. Łódź 1967, WŁ, s. 236, 4 nlb. zł 16.—

Zbiór opowiadań pisanych w różnych latach, w których autor przedstawia skomplikowaną psychikę współczesnego człowieka, nacechowanych życzliwością i optymistyczną wiarą w człowieka.